

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.80  
z dostaw

z przesyłką za granicę

Nazwa  
Lwów

25 gr.

## Słowo Polskie

Wydawanie codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.55). — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Próby siania zametu.

Bacne i czujne obserwowanie wszystkiego, co się dzieje na rynku finansowym Niemiec, jest obowiązkiem nie tylko rządu, sfer bezpośrednio zainteresowanych zagadnieniami finansowymi, ale również i całej opinii publicznej.

To też nic dziwnego, że cała prasa od szeregu dni większą część swych łamów poświęca zarówno wiadomościom, nadchodzącym z Berlina, Paryża, Londynu i Bazylei, jak i szczegółowo omawia sytuację finansową Niemiec i następstwa tej sytuacji.

Ale znalazł się, niestety, odłam prasy, który poza tem spełnieniem obowiązku obywatelskiego, pozwala używać się do celów spekulacyjnych, do manewrów giełdowych. Ostatnio władze musiały też skonfiskować dwa pisma warszawskie za szerzenie wieści, mających wyraźny posmak spekulacyjno-giełdowy. Już sam fakt, że oba te pisma są organami partii endeckiej, a wiadomości skonfiskowane pochodziły z Katowic z siedziby p. Korfanteo, — wyraźnie wskazuje właściwe intencje spekulacyjne i właściwe oblicze giełdowe siewców zarówno panikarskich, jak i wręcz nieprawdziwych wieści.

Otóż wszystkie te defetystyczne wieści, mające na celu wyzyskanie ich na spekulacji giełdowej, — wychodzą z fałszywych zupełnie przesłanek. Fałszem jest bowiem, jakoby wycofanie wszystkich kredytów niemieckich z Polski, stanowiło jakieś poważniejsze dla nas niebezpieczeństwo. A to z tej prostej przyczyny, że tych krótkoterminowych kredytów niemieckich w Polsce — jest ilość niewielka. Pod tym względem jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że w krótkoterminowych kredytach niemieckich nasz przemysł uczestniczył minimalnie. Spowodowała to sześćioletnia zwłoka Niemiec w doprowadzeniu do skutku traktatu handlowego z Polską.

To też oderwanie się od rynku finansowego Niemiec nie przedstawia dla Polski zbytnich trudności. Staje się to widoczne coraz bardziej, ujawnia się z każdym dniem. Podczas gdy w tych krajach i państwach, które silnie były związane z kapitałem niemieckim deruta marki niemieckiej powoduje silne wstrząsy, — to u nas wpływ tego jest znikomy, ledwo dostrzegalny.

Ale ponadto mamy szereg i innych jeszcze sprawdzianów i konkretnych dowodów, jak dalece jesteśmy niezależni od klęski finansowej Niemiec i deruty goldmarki. A więc n. p. gdy w czerwcu b. r. Bank Rzeszy zmuszony był podnieść stopę dyskontową, to fakt ten u nas nie miał najmniejszego wpływu. Bank Polski, który zapewne ongi byłby to odczuł i niechybnie musiałby również podnieść dyskonto, — obecnie zupełnie nie miał potrzeby zareagowania na to pociągnięcie Banku Rzeszy.

Weźmy inny przykład: — gdy w ostatnich dniach w ślad za Berlinem niemieckie filje bankowe w Gdańsku zamknęły kasy, — to właśnie banki

polskie w Gdańsku wypłacają normalnie, ba, co więcej, — „British-Polish-Bank“ w Gdańsku, a więc instytucja o zagranicznymi zasięgu kapitału, również najspokojniej dokonywa wszelkich wypłat.

Ale fałszywymi są nie tylko wieści panikarskie o tem, jakoby nam szkodzić mogło wycofywanie kapitału niemieckiego. Niema u nas również poważniejszego kapitału niemieckiego. Są natomiast — zwłaszcza na G. Śląsku

— portfele akcji, ale nie kapitał. Niemcy nie mają co „wycofywać“, — natomiast możliwe jest spekulowanie na akcjach.

I na to właśnie liczą ci, którzy puszczają defetystyczne wieści. Tu jest źródło tych pogłosek panikarskich, mieszkających dwie kwestje (wycofywanie kapitału i spekulowanie na akcjach).

Trzeba, aby sobie to ogół dobrze uświadomił i nie szedł za poduszczania-

mi z mętnych źródeł katowickich spekulantów giełdowych, a totembardziej, że — jak powyżej wykazaliśmy na konkretnych przykładach, — oderwanie się naszego rynku finansowego od losów marki niemieckiej jest całkowite, udział kapitału niemieckiego w naszym życiu gospodarczym jest znikomy, sytuacja zaś naszej własnej waluty jest stuprocentowo pewna i mocna.

B.

## Pogoń za złotem -- ucieczka od marki.

### Ludność niemieckiego Śląska kupuje masowo walutę polską.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (G). Z Katowic donoszą: Kryzys finansowy w Niemczech wywołał na G. Śląsku wielki wzrost zaufania do waluty polskiej.

Publiczność niemiecka przez cały dzień wczorajszy podejmowała wkłady w miejscowych filjach Dresdner- und Deutscher Banku, które wypłaca-

ły oszczędności w złotych. Podjęte pieniądze większość osób wkładała natychmiast w polskich instytucjach finansowych, przede wszystkim w Miejskiej Kasie Oszczędności.

Zauważyć się dał również niezmiernie charakterystyczny fakt, że ludność z niemieckiego Śląska, chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnymi skutkami inflacji w Niemczech, masowo zakupuje w pokątnym handlu złote i częściowo lokuje je w polskich bankach i Kasach oszczędności.

## Brüning i Curtius wyjeżdżają dziś do Paryża.

### W poniedziałek zjazd ministrów w Londynie.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (G) Z Paryża donoszą: Pobyt Stimsona i Hendersona w Paryżu sprawił, że stolica Francji stała się ośrodkiem światowego zainteresowania kryzysem niemieckim. Wczoraj odbywały się śniadania, przyjęcia i poufne rozmowy między nimi.

Podobno na konferencjach w Paryżu osiągnięte zostało porozumienie, że udzielenie Niemcom pomocy finansowej musi być związane z gwarancjami politycznymi. Anglia i Stany Zjednoczone chciałyby dodać jeszcze pewien warunek, że całokształt sprawy należałoby połączyć również ze sprawą światowego rozbrojenia

we formie wakacyj dla zbrojeń.

Londyn, 16 lipca. (PAT) Rząd brytyjski powziął decyzję, iż w chwili obecnej konieczne jest natychmiastowe zwołanie do Londynu konferencji ministrów, co było przewidziane w zaproszeniu komitetu ekspertów, mających zająć się szczegółowo planem Hoovera.

Rząd brytyjski pragnie, aby konferencja ministrów zebrała się w Londynie 29 b. m. o godz. 18.

Zaproszenia do odnośnych ministrów zostały już wysłane.

Mac Donald odwołał swoją wizytę do Berlina ze względu na nagłe zwołanie konferencji ministrów w Londynie na poniedziałek.

Berlin, 16 lipca. (PAT) Według informacji „Berliner Tagblatt“ koła rządowe uważają za rzecz pewną, że ministrowie

Brüning i Curtius wyjadą 17 b. m. do Paryża.

Wyjazd miał nastąpić już dziś, musiał jednak być odłożony, ponieważ kanclerza Brüninga zatrzymuje w Berlinie szereg ważnych spraw. O ile nie nastąpi w ostatniej chwili zmiana programu, ministrowie niemieccy przyjadą do Paryża w sobotę po poł., a w poniedziałek w towarzystwie ministrów Francji, Anglii i Włoch wyjadą do Londynu.

Nowy Jork, 16 lipca. (PAT) Decyzją rządu brytyjskiego zwołania konferencji ministrów europejskich przyjęta została w kołach miarodajnych życzliwość. Jak słychać, Stany Zjednoczone na konferencji tej nie będą reprezentowane oficjalnie, wydelegują natomiast obserwatora, którym będzie prawdopodobnie Stimson.

Berlin, 16 lipca. (PAT) Wiadomość o odroczeniu wizyty brytyjskiej w Berlinie, o spodziewanym w dniu jutrzejszym wyjeździe Brüninga i Curtiusa do Paryża, oraz o zwołaniu na poniedziałek konferencji dyplomatycznej do Londynu, wywarła tu olbrzymie wrażenie.

Według informacji dzienników, te nagłe decyzje były wynikiem żywej wymiany zdań w drodze dyplomatycznej w ciągu ostatnich 24 godzin. Wiadomości te wywołują tu jaskrawe zmiany nastrojów, tak że ogłoszone wczoraj w nocy finansowe zarządzenia dostrzeżone są fakt, że schodzą na plan dalszy. (Podajemy je na innem miejscu.)

### POLSKIE BANKI W GDAŃSKU ZDOBYSZĄ SOBIE NIEMIECKĄ KLIENTELĘ.

Warszawa, 16 lipca. (B). Dziś rano ogłoszono zarządzenie senatu W. m. Gdańska z 15 b. m. o wprowadzeniu t. zw. świąt bankowych. Na podstawie tego zarządzenia, które nie jest obowiązujące dla wszystkich banków, ale ma charakter raczej fakultatywny, mają być wszystkie banki gdańskie, oraz gdańskie oddziały banków niemieckich zamknięte do soboty 18 b. m. włącznie, czyli w praktyce do poniedziałku, gdyż w niedzielę banki i tak są nieczynne.

Do zarządzenia o świątach bankowych zastosowały się wszystkie banki gdańskie z wyjątkiem Banku Polsko-Brytyjskiego oraz wszystkich oddziałów banków polskich.

W ten sposób zamknięcie banków w Gdańsku potrwa nawet dłużej niż świąta bankowe w Berlinie, gdyż tam banki są już dziś czynne. Banki berlińskie musiały dziś znieść niezwykle silny nacisk ludności wyczuwającej wkłady zwłaszcza drobniejsze.

Oddziały banków polskich w Gdańsku były natomiast dziś czynne i będą czynne nadal, gdyż do zarządzenia o świątach bankowych nie zastosowały się.

W oddziałach banków polskich w Gdańsku panował dziś ruch zwiększony, gdyż zafatwiała w nich interesy klientów zamkniętych banków gdańskich i niemieckich.

Banki polskie wypełniają wszelkie zlecenia ku całkowitemu zadowoleniu za-

(Ciąg dalszy na str. 2).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

równie stałe jak i nowo pozyskanej klienteli.

Zamknięcie w Gdańsku banków niemieckich odbiło się niekorzystnie na ruchu portowym, gdyż kupcy nie mogą podnieść w bankach pieniędzy na wykup frachtów. Szczególnie duże są trudności z wykupywaniem i ładowaniem dość poważnych transportów drzewnych nadchodzących do Gdańska.

#### MARKA NIEMIECKA — 1.80 ZŁ.

Warszawa, 16 lipca. (B) Kurs marki niemieckiej obniżył się dziś w dalszym ciągu. Z rana w obrotach prywatnych za markę niemiecką chciano płacić 1.90, a nawet w niektórych wypadkach tylko 1.80.

Działo się to oczywiście pod wpływem znanych już wiadomości o katastrofalnym stanie wypłacalności wielkich banków niemieckich, jak również ostatnich doniesień z Londynu, Nowego Yorku i Paryża, gdzie kurs marki niemieckiej spadł o 15 do 20 proc.

#### ZWIĘKSZONE OBROTOWY BANKÓW POLSKICH W GDYNI.

Warszawa, 16 lipca. (B) Z Gdyni donoszą: Zamknięcie banków niemieckich w Gdyni i w Gdańsku nie odbiło się w najmniejszym stopniu na życiu gospodarczym w Gdyni. Tutejsze oddziały banków polskich dają sobie bez trudu radę z opanowaniem zwiększonych obrotów z powodu załatwiania w Gdyni całego szeregu interesów związanych z handlem zamorskim, który nie sposób załatwić w Gdańsku.

Do Gdyni przybył dziś szereg kupców z Gdańska celem załatwienia interesów bankowych. W bankach w Gdyni nie zauważono dziś żadnych objawów nadzwyczajnych jak n. p. wycofywanie wkładów, co godne jest podkreślenia, szczególnie jeżeli zważyć bliskość opanowanego paniką rynku pieniężnego w Gdańsku i Niemczech.

#### ZPOWROTEM DO TEJ SAMEJ KIESZENI.

Berlin, 16 lipca. (PAT.) Wpłacona 15 b. m. przez Niemcy do Banku Wypłat Międzynarodowych rata roczna niechroniona, którą Bank ten pozostawił do dyspozycji niemieckiemu towarzystwu kolei Rzeszy, została przez towarzystwo kolei przekazana rządowi Rzeszy.

#### KOMISARZ GOSPODARKI RZĄDU RZESZY?

Berlin, 16 lipca. (PAT.) Na stanowisko komisarza gospodarki rządu Rzeszy upatrzony ma być dyr. finansowy zakładów chemicznych „J. G. Farbenindustrie“ tainy radca Schmits.

Berlin, 16 lipca. (PAT.) Półurzędowo zaprzeczają, jakoby rząd niemiecki no sił się miał z zamiarem zamianowania komisarza gospodarki z prawem kontroli nad niektórymi gałęziami niemieckiej gospodarki prywatnej.

#### NIEMCY NIE REDUKUJĄ POKRYCIA BANKNOTÓW?

Paryż, 16 lipca. (PAT.) Wedle wiadomości otrzymanych dziś z Berlina, rząd niemiecki coinał swoją decyzję co do zredukowania z 40 na 30% wysokości zapasów złota, mającego służyć na pokrycie emisji biletów bankowych.

#### AUDJENCJE U DOWÓDCY O. K. VI.

Lwów, 16 lipca.

W piątek dnia 17 bm. z powodu wyjazdu służbowego dowódcy O. K. Nr. VI gen. Popowicza, przyjęć dla stron cywilnych nie będzie. Równocześnie dowódca O. K. zawiadamia, że od przyszłego tygodnia audiencje udzielane będą w czwartki od godziny 11 do 13 tel.

# Finansowe zarządzenia doraźne rządu Rzeszy

## Święta bankowe przedłużone zostały do niedzieli.

Berlin, 16 lipca. (PAT.) Gabinet Rzeszy zakończył wczoraj późnym wieczorem swoje obrady. Uchwały gabinetu dotyczą 5 spraw, a mianowicie: dekretu, ramowego prezydenta Rzeszy i czterech zarządzeń wykonawczych do dekretu.

Pierwsze zarządzenie dotyczy regulacji obrotu dewizowego, drugie ogłaszania kursów giełdowych, trzecie podjęcia wypłat bankowych po upływie ferij bankowych, czwarte stanowi uzupełnienie do rozporządzenia dotyczącego Donatbanku.

Dekret ramowy prezydenta Rzeszy wydany na podstawie art. 48 konstytucji ma brzmienie następujące:

Paragraf 1) rząd Rzeszy upoważniony jest do regulowania podjęcia wypłat przez banki po upływie ferij bankowych. Rząd może wydawać zarządzenia ochronne przeciwko skutkom ogłoszenia ferij bankowych i regulować może podjęcie obrotów płatniczych.

Par. 2) rząd upoważniony jest do wydawania przepisów: 1) o obrocie zagranicznymi środkami i pretensjami w walucie zagranicznej w oparciu o rozporządzenie dewizowe z dnia 8 listopada 1924, 2) o ogłaszaniu kursów papierów wartościowych i kruszców. Par. 3) Dekret ten wchodzi w życie 15 lipca 1931.

Zarządzenie rządu oparte na dekreście ramowym dotyczące

#### regulowania podjęcia ruchu płatniczego po ferjach bankowych

zawiera następujące postanowienia:

W dniach 16, 17 i 18 lipca b. r. instytucje bankowe, które korzystały z ferij bankowych za wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych (Privat Noten Bank) oraz Gold und Discountbank mogą wypłacać gotówkę tylko po udowodnieniu, iż przeznaczona ona jest na następujące cele:

a) płace robotnicze, pensje, emerytury i renty,  
b) na wypłatę zasiłków robotniczych i kryzysowych oraz zasiłków z tytułu opieki społecznej.

c) na wypłatę premij ubezpieczeniowych wynikających z ubezpieczeń społecznych oraz innych publicznych i prywatnych ubezpieczeń.

d) na wypłatę podatków i innych podobnych zobowiązań.

Rozporządzenie stwierdza dalej, iż te same ograniczenia mają zastosowanie także do ruchu przekazowego. Przekazy dopuszczalne są jednakowoż bez ograniczenia w następujących wypadkach:

a) o ile mają na celu umożliwienie wypłat gotówkowych przewidzianych powyżej,

b) o ile dokonywane są w ramach tej samej instytucji finansowej,

c) o ile mają na celu umożliwienie płatności wynikających z ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia i pośrednictwa pracy,

d) o ile mają na celu świadczenia na rzecz ubezpieczonych.

Rozporządzenie to stwierdza dalej, iż przyjmowanie wpłat przez banki nie podlega żadnemu ograniczeniu oraz, że wkłady gotówkowe uczynione po 15 lipca 1931 będą wolne przy wypłacie od powyższych ograniczeń.

W końcu rozporządzenie przewiduje, iż dłużnik, wskutek ferij bankowych lub niniejszego rozporządzenia nie mogący wywiązać się ze swych zobowiązań, zwolniony zostaje od wynikających z tego skutków prawnych.

Nie dotyczy to jednakże obowiązku opłaty odsetek za zwłokę. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 16 b. m.

#### RESTRYKCJE WALUTOWE.

Dalsze szczegóły wydanych przez rząd Rzeszy w dniu wczorajszym rozporządzeń są następujące:

Waluty zagraniczne przekazy, czeki, weksle oraz inne pretensje na zasadzie których wierzyciel nabywa prawo do wypłat w walucie zagranicznej, nabywane i sprzedawane być mogą w Niemczech w zamian za walutę krajową tylko w Banku Rzeszy lub za jego pośrednictwem. Bank Rzeszy nadać może prawo zakupu i sprzedaży innym instytucjom kredytowym i dopuszczać do wyjątków. Zagraniczne papiery wartościowe nie są uważane za pretensje.

Niedopuszczalne są transakcje terminowe i zobowiązania opiekujące na walutę zagraniczną w zamian za krajowe środki płatnicze. Handel walutami zagranicznymi nie może odbywać się po wyższym kursie niż ostatni urzędowy

kurs sprzedaży w Berlinie. Transakcje dokonywane z Bankiem Rzeszy lub Gold und Diskontobankiem nie podlegają odnośnym przepisom. Kursy walut zagranicznych w Niemczech ogłaszane być mogą tylko na zasadzie urzędowych notowań berlińskich.

Ministerstwo gospodarki lub jego pełnomocnicy zażądać mogą od każdej osoby wyjaśnień o wszystkich transakcjach dokonywanych walutami obcymi lub w pretensjach opiekujących na zagraniczne środki płatnicze.

Przekraczający te przepisy karani będą aresztem i grzywną w 10-cio krotniej wysokości inkryminowanej transakcji.

Karane będzie również namawianie do dokonywania transakcji karygodnych. W tym wypadku dozwolona jest konfiskata odnośnych dewiz i majątku oskarżonego. Ogłaszanie nieurzędowych kursów podlega również karze.

Instytucje, do których odnoszą się ferie bankowe za wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych i Gold und Diskontobanku mogą dokonywać wypłat gotówkowych w dniach od 16-go do 18-go bm. włącznie tylko jeżeli będzie udowodnione, że gotówka konieczna jest na wypłatę robocizny, pensyj, zasiłków bezrobotnych podatków i innych świadczeń publicznych. Dni 16, 17 i 18 lipca uważane są jako uznane państwowe święta w myśl procedury wekslowej i czekowej. Obroty płatnicze Banku Rzeszy i prywatnych banków emisyjnych z Gold und Diskontobankiem nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Banki, które podlegają rozporządzeniu o ferjach bankowych mogą dokonywać przekazów ograniczonych, poza wymienionymi już w innym rozporządzeniu przekazami nieograniczonymi w obrotach wzajemnych, jednak tylko do wysokości 10,000 marek.

Berlin, 16 lipca (PAT.) Banki wprowadzają z dniem 16 bm.

#### dwojakiego rodzaju odsetki:

odsetki na koncie „wzajemne“ wynoszą 13 proc. plus zwyczajna prowizja, odsetki na koncie „ma“ wynoszą 8 względnie 9 proc., zalicznie od prowizji. Pieniądze wpłacone po 16 bm. nie podlegają żadnym ograniczeniom, oprocentowane mają być po 4 względnie 4 i pół procent od 100-ta.

Berlin, 16 lipca (PAT.) Równocześnie z rozporządzeniami wykonawczymi do ogłoszonego dekretu ramowego prezydenta Hindenburga, ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze, oparte na dekreście prezydenta w sprawie Donatbanku. Rozporządzenie to wprowadza szereg zmian do rozporządzenia ogłoszonego 13 bm.

#### Von HOESCH U BRIANDA.

Paryż, 16 lipca. (PAT.) Briand przyjął amb. niem. von Hoescha, z którym odbył dłuższą konferencję. Po tej konferencji Hoesch telefonował do Berlina, że obecność w Paryżu Brüninga i Curtiusa jest niezbędna.

#### KRYZYS NIEMIECKI WYWIERA SKUTKI W RYDZE I KAIRZE.

Ryga, 16 lipca (PAT.) Prywatne instytucje kredytowe na przeciąg dwóch tygodni ograniczyły wypłaty depozytów do wysokości 5 proc. tygodniowo.

Kair, 16 lipca (PAT.) „Deutsche Orientbank“, będąca w ściśle łączności z Darmstaedter und Nationalbank i Deutsche Bank, zamknęła swe kasy.

Budapeszt, 16 lipca (PAT.) Rada giełdy zdecydowała zamknąć giełdę efektów oraz zbożową w dniach 17 i 18 b. m.

Wielki dzwonek wystawowy do muzyki takich kompozytorów jak: JEAN GILBERT, WALTER KOLLO i RUDOLF NELSON P. S.

**„ZA KULISAMI TEATRU“**

Znakomita sztuka filmowa z życia wielkomiejskiego dzisiejszych czasów. W główn. rolach: CHARLOTTE ANDEA, ANITA DORRIS i WALTER JANSEN. Nadzwyczajna wystawa. Czarujące melodie. Koncertowa gra artystów. Przeciężne dekoracje. Ponadto wspaniałe dodatki dźwiękowe. 3416

## Kurs funta ang. chwieje się.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (B) Z Londynu donoszą: Na wczorajszym zebraniu giełdowym panował chwilami paniczny nastrój, spowodowany wahaniami kursu funta angielskiego w stosunku do dolara i franka francuskiego.

Zaraz po otwarciu giełdy kurs fran-

ka szwajcarskiego podniósł się w stosunku do funta ze 122.90 na 123.75. Przy zamknięciu notowano nominalny kurs franka 123.25 do 123.50. Zwyżka franka przetrwała się również na dolary. Kurs marki niemieckiej wahał się od 22 do 24.

## Turyści niemieccy w kłopotcie.

### Za marki nie mogą nic kupić zagranicą.

Bruksela, 16 lipca (PAT.) Giełda brukselska przestała notować markę niemiecką i nie zawiera żadnych transakcyj markowych. Liczni turyści niemieccy w Belgii znaleźli się w niemożności uiszczania rachunków w walucie niemieckiej i zmuszeni przez to zostali do powrotu do Niemiec.

Wiedeń, 16 lipca (PAT.) Z powodu nadzwyczajnego popytu na banknoty dolgarowe i szwajcarskie zaprowadzo-

ny został w Wiedniu 20 proc. przydział tych banknotów. Z powodu skreślenia notowań dewiz berlińskich turyści niemieccy przebywający w Austrii znaleźli się w kłopotliwym położeniu, ponieważ banki i kantory wymiany nie przyjmują waluty markowej. Austriacki Bank Narodowy zarządził, aby osobom przebywającym chwilowo w Austrii wymieniano marki po ostatnim kursie oficjalnym.

# „Banki polskie zdały świetnie egzamin”

P. H. Gliwic stwierdza zupełną niezależność naszego aparatu kredytowego od Niemiec.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16 lipca. (B). W związku z obecną sytuacją finansową w Niemczech przedstawiciel agencji „Iskra” uzyskał w rozmowie z b. ministrem Hipolitem Gliwicem m. in. następujące wyjaśnienia:

Wiele osób sądzi, że stan obecny w Niemczech wywołany jest sztucznie. Twierdzenie tego rodzaju byłoby dość ryzykowne. W każdym razie należy zaznaczyć, że żaden organizm państwowy nie wykorzystał w swoim czasie inflacji pieniężnej tak dobrze, jak to uczyniły Niemcy.

Nie wolno zapominać, że już od dłuższego czasu dał się w Niemczech zauważyć silny odpływ kapitałów do krajów o walucie niewzruszonej, jak Szwajcaria, Holandia, a jednocześnie przyływ kapitałów do Niemiec stamtąd właśnie. W ten sposób miało się wrażenie, że kapitaliści niemieccy zabezpieczają się rzucając ryzyko i odpowiedzialność częściowo na instytucje kredytowe poza Niemcami.

Sytuacja jednakże jest w wysokim stopniu zawiślana dzięki temu, że chciano widocznie wykorzystać położenie finansowe dla osiągnięcia efektów politycznych. I tu bezwarunkowo

przerachowano się. Jeżeli efekt taki zaistnieje to wręcz odwrotnie do tego, co osiągnąć chciano. Pragniemy pokojowej współpracy z naszym sąsiadem zachodnim, musimy być jednak postawieni w warunkach równych z Niemcami, musimy mieć pewność, że pracując z nami na niwie gospodarczej, Niemcy, nie będą miały żadnych zastrzeżeń politycznych w stosunku do naszego państwa.

Zaś te państwa, które przyjdą z pomocą realną Niemcom, powinny dokłać dnię zdawać sobie sprawę z tego, że

Europa nie kończy się w Berlinie i że jedną z przyczyn obecnego zamieszania finansowego była nieprawidłowa repartycja kapitału światowego i że pokój trwały zależy także w znacznej mierze od dania możności pracy takim krajom jak nasz, co sprowadza się głównie do odpowiedniego wyposażenia go w kapitały, których mu brak.

Skądinąd ujemny a nie przez nas wywołany fakt, że nie mamy traktatu handlowego z Niemcami sprawił, że nasz aparat kredytowy jest zupełnie niezależny od banków niemieckich

i że obecny niepokój pewnych sfer wywołany jest raczej zupełnie zrozumiałymi przyczynami natury psychologicznej. Nasza instytucja emisyjna jak i wszystkie poważne banki prywatne zdały w dzisiejszej sytuacji świetny egzamin. Banki niemieckie na ziemiach b. zaboru pruskiego zachowały swoje wpływy jedynie w Katowicach, chociaż i tu powoli ale wyraźnie w latach ostatnich dawała się zauważyć tendencja do wyeliminowania się z pod ich wpływu. Wielki przemysł górnośląski jak się zdaje wykorzysta zapewne obecną sytuację, aby przyspieszyć proces uniezależnienia się od finansowego rynku niemieckiego.

Reasumując stwierdza p. Gliwic, że kraj nasz przy zachowaniu spokoju może z obecnej niesłychanie skomplikowanej sytuacji finansowej w Europie wyciągnąć raczej pewne korzyści na przyszłość. Gwarancją zaś, że w chwili obecnej nie doznamy żadnego wstrząsu gospodarczego, jest stanowisko zajęte dziś przez nasze społeczeństwo oraz czynniki kierownicze w przemyśle i bankowości.

==□==

Sokoli amerykańscy we Lwowie.



We Lwowie gościła niedawno wycieczka Polaków amerykańskich, składająca się prawie wyłącznie z Sokolów. Członkowie wycieczki złożyli wieniec u stóp pomnika Wł. Świątkiewicza, naczelnika dzielnicowego sokolstwa. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę po złożeniu wieńca.

Szybkie, równe

## Opalenie cery

otrzymuje się stosując

WŁOSKI OLEJEK ORZECHOWY  
Perfektion.

Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach i perfumerjach. 32157

## Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE

Wilno. 16 lipca. (PAT.) Marszałek Piłsudski przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do Wilna i po krótkim pobycie w pałacu reprezentacyjnym odwiedził najbliższą swą rodzinę, poczem odjechał z powrotem do Pikiłszek.

DEPESE PIELGRZYMKI JASNOGORSKIEJ DO P. PREZYDENTA I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16 lipca. (B). 9 b. m. wyjechała z Kowla i Wołynia pod przewodnictwem ks. infulata Sznarbachowskiego pielgrzymka do Częstochowy, złożona z przeszło pięćset osób. W imieniu organizatorów i uczestników pielgrzymki wysłane zostały następujące dwie depesze:

Prezydent Rzplitej Polskiej I. Mościcki w Warszawie: Pielgrzymka krewsowa złożona z przeszło pięćset osób z Kowla i Wołynia modli się dziś przed Jasnogorską Cudowną Panią na Twoją intencję P. Prezydencie Rzplitej.

Marszałek Piłsudski, Warszawa. Pielgrzymka kesowa z Kowla i Wołynia w liczbie przeszło pięćset osób dziś u stóp Jasnogorskiej Pani gorąco modli się za Ciebie Marszałku i Wodzu.

Pod depeszami podpisany ks. infulat Sznarbachowski.

ARESZTOWANIE DYREKTORA „PEPEGE”.

Grudziadz. 16 lipca. (PAT.) Wczoraj aresztowano w Grudziadzu dyrektora naczelnego firmy „Pepege” Samuela Halperina i drugiego członka zarządu, pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa i akcjonariuszów firmy.

WENEZUELA TWORZY POSEŁSTWO W WARSZAWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa 16 lipca. (B.) Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości utworzone ma być w Warszawie poselstwo republiki Wenezueli.

## Kurs dolara.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (B) Na dzisiejszym zebraniu giełdy piennej w Warszawie dolar gotówkowy utrzymywał się na poziomie 9.10. Poziom ten jest w stosunku do wypłat telegraficznych i zwykłych czeków na Nowy Jork bardzo wysoki i został sztucznie podniesiony przez Bank Polski celem niedopuszczenia do spekulacji.

Czarna giełda wobec tego stanowiska Banku Polskiego zmuszona była podnosić kurs dolara gotówkowego co raz wyżej, aż doszedł on do poziomu, na którym nabywanie dolarów w Polsce nieopłacało się, gdyż sprowadzanie ich z Ameryki kosztowałoby taniej.

Dlatego też na dzisiejszej giełdzie dolar gotówkowy w obrotach prywatnych obniżono o 2 punkty, przy coraz słabszej tendencji. Spekulanci obawiali się bowiem, że w najbliższym czasie może nastąpić załamanie się kursu dolara i powrót jego do poziomu poprzedniego t. j. parytetu dewiz.

## Kto wygrał na loterii?

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (G) Dziś w drugim dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 48111,  
10.000 zł. na nr. 87789,  
5.000 zł. na nr. 111653  
2 000 zł. na nr. 15421,  
po 1.000 zł. na nry 175204 166522,  
po 600 zł. na nry 17498 95749 166538  
183765 198312,  
po 500 zł. na nry 20233 40322 55738  
75995 86721 173299 182819,  
po 300 zł. na nry 21279 29404 31000  
43888 55848 73553 76550 83081 84170  
86954 95517 99890 102984 111870 122760  
154351 159255 173512 176357 179290  
206609,

po 250 zł. na nry 5232 8275 9993  
12751 14881 16344 18390 21926 21737  
21926 23446 23971 33561 35274 37279  
39388 44301 46949 47261 56350 57625  
62522 72515 73654 75094 88500 89571  
99552 101699 116409 118272 120397  
121072 126253 131752 136512 144466  
145069 147148 147439 147542 153640  
154692 157684 164374 165630 171886  
177855 178798 172861 183060 183631  
186422 187704 177451 187555 189179  
193084 197958 198346 199011 199348  
204978 205539 208003 209931.

## Urzednicy będą mieć nadal ulgi kolejowe

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lipca. (B) Dowiadujemy się ze źródeł najbardziej miarodajnych, że pogłoska o zamierzonym zniesieniu względnie zredukowaniu 50 proc.

ulg kolejowych dla urzędników państwowych nie odpowiada zupełnie prawdzie.

==□==

## Oskarżony o szpiegostwo mjr. Demkowski staje dziś przed sądem doraźnym.

Żona mjr. Dembowskiego wyrzeka się męża.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 lipca. (B.) 17 bm. rano o godz. 10 zbiera się sąd doraźny, przed którym stanie mjr. Demkowski, oskarżony o szpiegostwo. Przewodniczyć będzie pułk. Maresch, szef sądu okręgowego w Warszawie, oskarżać będzie prokurator przy sądzie okręgowym wojsk. dr. Konrad Zieliński. Jako assessorowie zasiadają pułk. dypl. Darski, pułk. dypl. Izdebski, mjr. dypl. Richter i Boguchwalski. Obrońcą będzie wyznaczony z urzędu.

Rozprawa odbędzie się na mocy przepisów o sądach doraźnych, które stwierdzają, że w wypadkach szpiegostwa na rzecz państwa obcego lub nieprzyjaciela przeprowadzone będzie względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu postępowanie w trybie doraźnym.

Wedle tych przepisów sąd doraźny zbiera się w 24 godziny po otrzymaniu rozkazu, który wydaje właściwy dowódca prokuratorowi wojskowemu, a ten natychmiast wdraża postępowanie, doręczając rozkaz sądowi okręgowemu.

Okręgowy sąd wojskowy wydaje zarządzenia co do dostarczenia eskorty i oddziału egzekucyjnego, koniecznych dla bezpieczeństwa sądu doraźnego, a w razie potrzeby dla wykonania kary śmierci. Sąd postarać się ma również o sprowadzenie duszpasterza, tak by w razie skazania oskarżonego na karę śmierci, nic nie stało na przeszkodzie w jej wykonaniu.

Z PRZESZŁOŚCI MJR. DEMKOWSKIEGO.

Warszawa. 16 lipca. (G.) Mjr. Dem-

kowski podczas wojny światowej służył w armii rosyjskiej w wojskach kozackich w randze korneta. W Rosji ożenił się z Rosjanką. Liczy lat 36, ma dwoje dzieci.

W armii polskiej Demkowski był znany z energii w służbie, oraz ze swej surowości i wymagań. Charakter ma skryty i tajemniczy. Krają pogłoski, że Demkowski został schwytyany na gorącym uczynku.

PUBLICZNE OŚWIADCZENIE ŻONY OSKARŻONEGO.

Warszawa. 16 lipca. (B.) W związku z aresztowaniem przez władze wojskowe majora dypl. Piotra Demkowskiego podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych, zgłosiła się dziś do Agencji „Iskra” żona aresztowanego, prosząc o opublikowanie w prasie następującego oświadczenia:

„Podaję do powszechnej wiadomości, że ja Walentyna Demkowska odseparowuję się zupełnie i na zawsze od męża mojego majora dypl. Piotra Demkowskiego wraz z dwoma niepełnoletnimi córkami Arjadną i Zofią z uwagi na głębokie różnice przekonań etycznych moich i mojego b. męża, oraz z powodu ciężkiego i hańbiącego zarzutu, jaki zawisnął nad jego osobą, o czym dowiedziałam się dopiero obecnie. W razie udowodnienia mężowi mojemu winy, wyrzekam się go i wdrowę starania o przywrócenie mi nazwiska panińskiego”.

==□==

## Powrót dra Schachta.

Ponowny powrót dra Schachta na stanowisko prezesa Banku Rzeszy oznaczałby wewnętrznie - polityczne ustępstwo dla Hugenerberga (Deutschnationale Volkspartei) z którą, oraz z popierającym Hugenerberga przemysłem nadreńskim jest Schacht ściśle związany. Przypominamy, że przed kilku tygodniami pojawiły się pogłoski o planowanym przez Hugenerberga i przemysł nadreński stworzeniu Dyrektoryum, które objęłoby rządy Rzeszy i że mówiono wtedy o Schachcie jako głowie tego dyrektoryum.

Niezbyt jasnym jest natomiast stosunek dra Schachta do najsilniejszego kandydata na przyszłego dyktatora Niemiec, Hitlera. W ubiegłym miesiącu rozeszły się pogłoski, iż dr. Schacht wstąpił do Nacjonalistów Hitlera. Dr. Schacht zaprzeczył stanowczo tym pogłoskom, poczem w prasie hitlerowskiej ukazał się szereg gwałtownych ataków na „goja Schachta, którego mianowało swym generalnym zastępcą w Banku Rzeszy kilku „Bankjuden“ faktycznie rządzących Rzeszą“, a nawet na „duńskiego żyda Schachta“ (dr. Schacht zresztą nie jest żydem, ale argumenty niemieckich nacjonalistów bywają równie prawdziwe, jak argumenty nacjonalistów polskich). Niemniej powyższe okoliczności wskazywałyby, że były pewne próby związania Schachta z Hitlerem, jak dotąd bez powodzenia.

Na terenie międzynarodowym nominacja dra Schachta została z pewnością potraktowana jako zapowiedź, iż Niemcy przestaną wogóle (a nie tylko w roku moratorium) płacić reparaacje. Dr. Schacht był jeszcze jako prezes Banku Rzeszy zdecydowanym przeciwnikiem planu Younga, co zaznaczył wyraźnie zarówno w rokowaniach, które doprowadziły do powstania tego planu, jak i następnie, ustępując z prezesury Banku Rzeszy po podpisaniu przez Niemcy planu Younga. Ostatnio przed kilku miesiącami ogłosił dr. Schacht obszerną a w Niemczech gorąco przyjętą dzieło: „Das Ende der Reparationen“, w którym na podstawie analizy stosunków gospodarczych Niemiec dochodził do konkluzji, iż Niemcy w końcu czerwca r. b. będą musiały zapowiedzieć, że przestają płacić reparaacje. Dr. Schacht powróciłby wtedy na stanowisko kierownika Banku Rzeszy nie tylko jako człowiek z przeszłością polityczną, ale jako autor bardzo świeżego programu bojkotu zobowiązań Rzeszy.

## Polskie banki ratują Gdańsk.

Sytuację w Gdańsku omawia „Kurier Czerwony“, który podkreśla z naciskiem, że banki polskie ratują Gdańsk:

Fakt, że polskie banki pracują bez przerwy i ze zdwojoną energią przeprowadzają wszelkie transakcje i wypłaty, wywołał w mieście kolosalne wrażenie i jest żywo komentowany nie tylko w kołach finansowych i giełdowych, ale przede wszystkim w szerokich sferach kupieckich.

Kupcy, którzy posiadają pieniądze złożone w bankach polskich i pracują z bankami polskimi, uważani są w

dniu dzisiejszym poprostu za szczęśliwców.

Banki polskie, rozporządzające znacznymi zapasami gotówki, przeprowadzają wszelkie wypłaty i dziś, jak ogólnie stwierdzają w tutejszych kołach, ratują poprostu sytuację w Gdańsku.

Przed gmachami banków polskich zbierają się liczne grupy ludzi, żywo komentując znaczenie dla Gdańska działalności polskich banków.

Wiadomość o energicznej działalności tutejszych banków polskich korespondenci pism zagranicznych w obszernych depeszach przesłali do swoich pism.

## Ustąpienie ks. arcyb. Kordacza.

Praski arcybiskup dr. Kordacz, oświadczył w tych dniach — że z powodu podeszłego wieku i długotrwałej choroby, zmuszony jest ustąpić ze zajmowanego stanowiska w kościele i żądał zwolnienia go z urzędu arcybiskupa. Prośba jego została uwzględniona i ustanowiono kierownictwo, które zarządzać będzie kapitułą praską do czasu nowego arcybiskupa.

Dr. Kordacz jest znaną i poważaną w Czechosłowacji osobistością, to też rezygnacja jego odbiła się w opinii pu-

blicznej czechosłowackiej głośnie echem. Dr. Kordacz był jednym z najwybitniejszych arcybiskupów praskich i przyczynił się do konsolidacji stosunków kościelnych. Zna go nie tylko ludność czechosłowacka, ale imię jego stało się głośnie również zagranicą, kiedy ogłosił znane listy o przyczynach kryzysu moralnego i materialnego i potępił kapitalizm, któremu przepowiedział zanik w rewolucji, jeśli nie nawróci na inną drogę.

## Szukał schronienia u Jana Bożego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (G) Donosiliśmy przedwczoraj, iż członek handlowej misji sowieckiej inż. Wulfowicz odmówił powrotu do Rosji sowieckiej i otrzymał w Polsce prawo azylu.

Wulfowicz, obawiając się widocznie jakichś wystąpień przeciw niemu, zgłosił się do szpitala Jana Bożego, jednak że nie został tam przyjęty z powodu braku pewnych dokumentów, jak i z

tego powodu, że stan jego zdrowia nie wymaga odseparowania i nie jest groźny dla otoczenia.

Nieprzyjęty do szpitala Wulfowicz natychmiast opuścił Warszawę i zamieszkał na terenie jednej z okolicznych gmin. Zastrzegł sobie przytem, ażeby nikomu nie udzielano jego adresu.

## Na progu nowej afery oszukańczej.

PKO. wielokrotnie już padała ofiarą nadużyć i kradzieży większych i mniejszych, popełnianych po jej licznych ekspozyturach. Ostatnio znów policja lwowska wpadła na trop nowej afery oszukańczej - złodziejskiej na terenie działalności tutejszych agentur PKO. Tym razem przestępstwa dopuściła się klientela. Chwycono się sposobu bar-

dzo prymitywnego, a mianowicie fałszowania książeczek PKO. przez dopisywanie do wciągniętych urzędowo cyfr jednego lub kilku zer, przez co wartość jej pieniężnego pokrycia pozornie wzrastała. Nieuczciwi klienci podejnowali na sfalszowane książeczki sumy, których do kasy nie włożyli, okradając w ten sposób majątek rzesz-

społeczeństwa, opartego finansowo o instytucję oszczędnościową.

W ostatnim czasie w lwowskich urzędach pocztowych, które są zarazem ekspozyturami PKO., zwrócono uwagę na szereg osobników, podejmujących sumy podejrzanego wynotowania w książeczkach.

W rezultacie dochodzeń śledczych, które podjął V-ty komisariat PP. z kom. Grzebienikiem na czele, przytrzymano Andrzeja Michalewskiego, szeregowego I Baonu Korpusu Kadetów we Lwowie, który podejmował sumę 300 zł. na sfalszowaną książeczkę. Wczoraj znów aresztowano służącego kawiarni „Louvre“ Tadeusza Fochta. Brał on kwotę 100 zł. na fałszywą książeczkę na głównej poczcie przy okienku nr. 6.

Wina aresztowanych o tyle nie jest rzeczą pewną i niewątpliwą, że mogli być oni nieświadomie używani do podejmowania kwot pieniężnych przez jakieś osoby trzecie. Zakwestionowane książeczki PKO. zostały sfalszowane w Krakowie, mogły się więc do Lwowa dostać drogą pośrednią.

Istotę przestępstwa wykaże śledztwo, które od dziś obejmuje wydział śledczy PP.

### URZĘDNIK POCZTOWY OKRADA P. K. O.

Dowiadujemy się drogą informacji prywatnej: Zatrudniony w urzędzie pocztowym Lwów 19 w charakterze substytutu Władysław Kisiel został aresztowany za przestępstwo oszustwa i kradzieży na szkodę PKO. Pomysłowy ten osobnik wystawił sobie fikcyjną książeczkę czekową PKO. na wysoką sumę, z której zdołał już „przepuścić“ 700 zł. Dalsze szczegóły tej sprawy wykaże śledztwo.

### ESTOŃSCY ROBOTNICY ULEGAJĄ POLAKOM.

Warszawa, 16 lipca. (PAT.) Z okazji pobytu w stolicy, jadącej na robotniczą olimpiadę sportową we Wiedniu reprezentacji estońskiej, rozegrano kilka spotkań. Mecz piłki nożnej przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej w stosunku 4:2. W boksie Polacy wygrali wszystkie spotkania. W zapasach wygrali Estończycy.

### POLACY PROWADZA W SPOTKANIU Z REPREZENTACJĄ INDYJ.

Warszawa, 16 lipca (PAT.) Dziś rozpoczął się turniej tenisowy z oficjalną reprezentacją Indii Wschodnich. Rozegrano gry pojedyncze: Maks Stolarow pokonał Radiego (Indie Wschod.) 6:3, 6:4, 6:3, a mistrz Polski Tłoczyński pokonał Tyzeego 6:0, 6:3, 3:6, 6:2.

### Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Dziś w zachodniej połowie Polski oraz w środku kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami z przelotnym deszczem i było chłodniej. We wschodniej części Polski trwała pogoda słoneczna i bardzo ciepła. Temperatura o godz. 14 wynosiła 21 st. w Gdyni, 19 st. w Poznaniu i Kielcach, 18 st. w Warszawie, 20 st. w Krakowie, Kaliszu i Lublinie, 22 st. w Białymstoku i Przemyślu, 25 st. w Brześciu nad Bugiem, 33 st. w Wilnie i Pińsku, 36 st. we Lwowie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 b. m.: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i deszczów. Po przejściu burz znaczne ochłodzenie. Obrót wiatrów z południowych na zachodnie.

### PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ



120 tys. papierosów na torze kolejowym.

Złoczów, 16 lipca (PAT.) Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcami usłowo skraść z pociągu towarowego zdołającego od strony Lwowa na przestroni między Zadwórzem a Kutkowiec kilka pak zawierających około 120.000 sztuk papierosów damskich.

Sprawcy po rozbiciu wagonu wyrzucili skrzynie z papierosami na nasyp, nie zdążyli jednak ukryć ich. Posterunkowy Bierecki z posterunku PP. w Krasnem będąc wówczas na obchodzie służbowym zauważył skrzynie i zarządził odstawienie ich do urzędu kolejowego w Krasnem. Policja podjęła dochodzenia w celu ujęcia sprawców kradzieży.

Z Dobieckich  
**Helena Czapelka**  
wdowa po ś. p. Tadeuszu, Dziecko Marii,  
urodzona w Gromadziach, ziemi Sandemeńskiej, zmarła dnia 2-go lipca 1931 r. w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 75.  
Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele parafialnym św. Antoniego, w sobotę dnia 4-go lipca b. r. o godzinie 10-tej rano, poczem zwłoki złożone zostały na cmentarzu Powązkowskim. 3409  
O czem zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku  
**Siostrzence i Rodzina.**  
Warszawa, 15 lipca 1931 r.

**Stanisław Marcei Gayczak**  
em. Podsekretarz Stanu M.n. Wyzn. Reig. i Ośw. Publ., Kierownik Państwowego Wydawnictwa Książek szkolnych we Lwowie, absolwent praw i filozofii, b. Profesor gimnazjalny, b. Naczelnik Kuratorjum O. S. we Lwowie, Kapitan W. P. w rezerwie  
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 lipca 1931 r. przeżywszy 57 lat.  
Eksportacja zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów, odbędzie się w sobotę, dnia 18 lipca b. r. o godzinie 5 popołudniu, na cmentarzu Łyczakowski, o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni  
3418  
**Żona, Dzieci, Synowie i Wnuki.**  
Osobne zawiadomienia nie będą wysyłane.

# Porozumienie z Francją i Polską, czy chaos?

Korespondencja własna z Berlina).

Berlin, w lipcu 1931.

Polityka, jaką od dwóch blisko lat uprawia na terenie Niemiec kanclerz Bruening, jest polityką prawicową. To że awantura zwalcza kanclerza, nie zmienia faktu, iż właśnie za czasu jego rządów aktywność polityki zagranicznej Niemiec skierowana została, jak nigdy przedtem, w sposób jaskrawy przeciw Francji i Polsce. W chwili obecnej Niemcy zbierają owoce tej polityki, i dziwią się, że „wróg odwieczny” tj. Francja, której codziennie grozi się z lamów prasy nacjonalistycznej odwetowe i zniszczeniem, nie kwapi się z pomocą finansową dla bankrutującej Rzeszy.

Rzesza bankrutuje z własnej winy. Nikt na świecie nie potrafiłby zrozumieć tej

zbrodniczej lekkomyślności, z jaką rycerze przemysłu niemieckiego rzucali się w odmęty spekulacji i polityki, oliarując krocie na cele partyj nacjonalistycznych kosztem przedsiębiorstw, które im powierzono.

Dopiero przed kilku dniami świat finansowy dowiedział się ku swemu przerażeniu, że np. wielka północno-niemiecka fabryka wyróbów wełnianych pn. „Nordwolle” zdołała tak wygospodarować swój majątek, że na 200 milionów marek straciła ma zaledwie 3 miliony do dyspozycji. Ale na finansowanie Hitlera i Stahlhelmu nigdy pieniędzy ze strony tej fabryki nie brakło. Pomimo oczywiście zbrodniczej działalności tych „rycerzy przemysłu”, prokurator w Bremie odmówił wytoczenia procesu dyrektorom „Nordwolle”.

Zagranica niema zaufania do Niemiec. Cóż w tem dziwnego? Od kilkunastu miesięcy nie opuszczano w Niemczech żadnej okazji, aby to zaufanie podkopać. Od chwili śmierci Stresemanna weszła w modę polityka „aktywna”, jako że rząd Brueninga składa się z ludzi „frontowych”. Wrzaski na temat granic polskich, bezustannie ukięcia w stronę Francji, pozowanie na wielkie mocarstwo, szal kolonialny, — wszystko to razem musiało za granicą wywoływać wrażenie, że Niemcy zapomnieli już o słynnym oświadczeniu Ludendorffa z roku 1918:

„winniśmy też wystawić białą chorągiew, bo dłużej nie wytrzymaemy”...

Po kilku miesiącach walki o ulgi w płaceniu odszkodowań, uzyskały Niemcy moratorium na jeden rok na sumę 1,600 milionów marek. A ile straciły? Można to obliczyć w przybliżeniu; — straciły tyle, ile wynosiły odszkodowania w ciągu lat dwunastu. Straciły mianowicie państwowe dochody wewnętrzne w wysokości od 10—12 miliardów marek rocznie, a poza tem kapitały zagraniczne w wysokości od 6—7 miliardów marek.

Nietrudno jest przewidzieć, że polityka gabinetu Brueninga, obliczona na walkę podjazdową przeciw Francji i Polsce, polityka kokietująca nacjonalizm i zachęcająca go do rozmaitych nieprzytomnych „wyczynów”, musi w rezultacie przynieść klęskę krajowi, który przegrawszy największą w dziejach wojnę, nie może sobie pozwolić na luksus polityki prowokacyjnej.

Jeżeli Niemcy zechcą i teraz, w chwili niewątpliwie groźnej, słuchać podszepców swego ciężkiego przemysłu, to

skończy się to tak, jak się skończyło w roku 1918; — niebawem klęska.

Któż nie pamięta, że jeszcze latem 1918, kiedy na Zachodzie chwiała się już potęgą militarna Niemiec, ci sami „rycerze przemysłu”, żerujący na krwi i nędzy żołnierzy, z niebawem agresywnością domagali się aneksji ziem polskich, belgijskich, francuskich?

Jeżeli rząd niemiecki pójdzie teraz drogą walki z Francją, to przegra tę

walkę napewno, bo nie może liczyć ani na pomoc Anglii, ani — tembardziej — Ameryki. Prezydent Hoover, podejmując akcję pomocy dla Niemiec, chciał je uchronić od bankructwa, ale

bynajmniej nie dał Niemcom nadziei na to, że przy pomocy amerykańskiego kapitału będą mogły obalać traktaty i wygrażać sąsiadom zaborem ich terytoriów.

Przeciwie Hoover tylko pod tym warunkiem obiecał Niemcom pomoc, jeśli przyczynią się do utrwalenia normalnych stosunków w Europie.

Nie sposób również przypuszczać, aby kapitał angielski kwapił się popierać zbrojne zamiary rządu „ludzi frontowych” przeciw Francji i Polsce. Na to dziś żaden kapitalista pieniędzy nie da. Przeciwnie, — wycofa wszystko, co jeszcze ma w Niemczech, jeśli zobaczy, że Niemcy nie myślą szczerze o polityce porozumienia z sąsiadami, że nie wyrzekły się mirzonek odzyskania zrabowanych ongiś ziem polskich.

Kanclerz Bruening, człowiek o niewątpliwie wielkiej inteligencji i woli, mógłby, gdyby zechciał, odwrócić od Niemiec niechybna klęskę. Mógłby, opierając się na dość jeszcze licznych niemieckich kołach umiarkowanych, narzucić Rzeszy zbawienny program polityki porozumienia z Francją i Polską, Ale wszystko przemawia za tem, że ten protektor Treviranusa i budowy pancerników, stanie na gruncie urażonej ambicji niemiecko-nacjonalnej.

Niemcy nie potrafią dziś załatać sytuacji nawet na kilka tygodni, jeśli zaś nie ustąpią wobec żądań francuskich, — będą musiały przegrać nieuchronnie.

Staneły bowiem już u kresu swych sił, — i to z własnej winy.

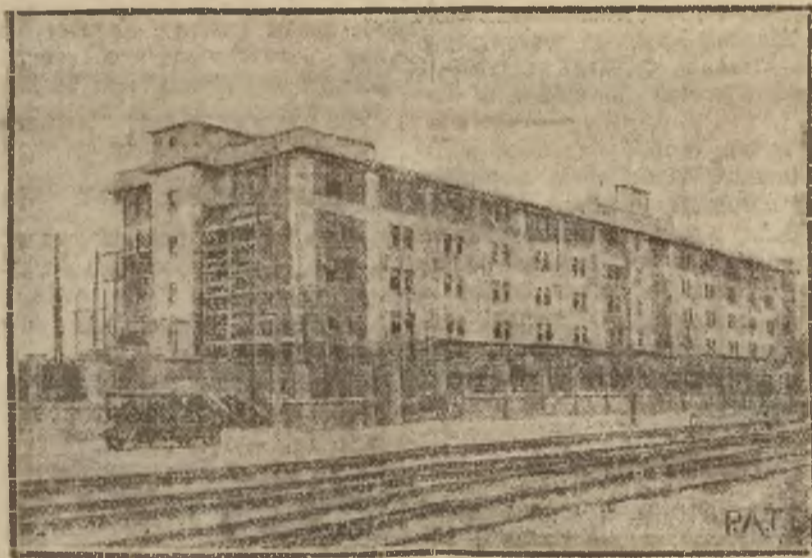
Pomoc, któraby miała przyjść zewnątrz, musiałaby znaleźć gwarancje, że w Niemczech nie powtórzą się fakty wyrzucania pieniędzy na nielegalne fortyfikacje, na budowę pancerników i na inne cele woj-skowe

że Niemcy za pożyczone pieniądze nie będą ani łamały traktatów pokojowych, ani przygotowywały wojny przeciw tym państwom, które je od klęski chaosu gospodarczego ratują.

Już teraz z kół „wojującego” przemysłu rozlegają się głosy, że Niemcy mają do dyspozycji skuteczny środek: — dumping przemysłowy na rynkach światowych. Niewątpliwie, — znalazłoby się jeszcze wiele innych tego rodzaju „środków” dla dezorganizowania gospodarczego życia świata. Ale co na tem zyskają Niemcy? Chyba tylko tyle, że przyspieszą u siebie proces chaosu i realizację tego, czem od lat świata grożą: — objęcia władzy w Niemczech przez żywioły komunistyczne.

Kanclerz Bruening mógłby uratować sytuację jedynie przez rozsądną politykę porozumienia, — mógłby w najgorszym razie ustąpić miejsca ministrowi pracy Stegerwaldowi, o którym mówi się, że dorósł do opanowania sytuacji. Ale jeżeli Bruening będzie nadal szedł po drodze, która mu dyktuje wojujący nacjonalizm, t. j. po drodze oporu wobec żądań francuskich, — to wtrąci Rzeszę w odmęty klęski, jakiej ona od listopada 1918 roku jeszcze nigdy nie przechodziła. Staly.

## Nowy gmach monopolu tytoniowego.



Rozbudowującej się w ścisłe amerykańskim tempie Gdyni, przybył nowy, piękny budynek. Jest to wyobrażony na niżej zdjęciu magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego. Imponująca ta budowla,

położona nad basenem marszałka Piłsudskiego, ma powierzchnię użytkową 9 tys. metr. kw. i będzie służyła do magazynowania surowego tytoniu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Zjazd ministrów 7 państw w Londynie

Londyn, 16 lipca. (PAT) Według uzyskanej dziś po południu oficjalnej informacji, konferencja londyńska — (o której zwołaniu już donosiliśmy) — dojdzie w poniedziałek definitywnie do skutku.

Skład konferencji ma się przedstawiać następująco: Przewodniczącym będzie Mac Donald. Wielką Brytanię reprezentować będą Henderson i Snowden, Francję — Laval i Briand, Belgię — Renkin i Hymans, Niemcy — Bruening i Curtius, Włochy — Grandi, Japonię — Matsudaira, Amerykę — Stimson, oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Już z samego składu konferencji wynika, że będzie ona posiadała charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek nadołże jest finansowe.

Konferencja ekspertów, która zbiera się jutro, schodzi oczywiście na dalszy plan. Zostanie ona co prawda otwarta, ale ulegnie zawieszeniu aż do wyjaśnienia sytuacji po konferencji ministrów i według przewidywań ma potrwać do 6 dni.

Berlin, 16 lipca. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że prez. Hoover wydelegował sekretarza stanu Stimsona na konferencję londyńską w charakterze oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjedn.

Konferencja ma na celu sformułowanie, starannie przemyślane, trwałego planu, opartego na możliwości szerokiej podstawy w sprawie przyścia z pomocą finansową Niemcom oraz zlikwidowania różnic, istniejących między Berlinem a Paryżem.

## Trzy deklaracje rządu faszystowskiego.

Rzym, 16 lipca (PAT.) Agencja Stefanięgo podaje: dyrektoriat partii faszystowskiej uchwalił trzy deklaracje w związku z ostatnią encykliką Ojca Świętego.

W pierwszej z nich dyrektoriat protestuje stanowczo przeciwko twierdzeniom encykliki papieskiej jakoby przysięga czarnych koszul była wyrazem kultu dla chleba, kariery i życia. Czarne koszule głosi deklaracja dowiodły, że unieją wyrzec się chleba, kariery a nawet i życia, kiedy jest to koniecznym dla ojczyzny i rewolucji faszystowskiej. Dyrektoriat odrzuca zatem poważną obrazę, którą usiłowano poniżyć faszystowskie wyznawce wiary, uświęcone już wielu ofiarami. Partia faszystowska nie jest taką partią jak inne, dawne i obecne, lecz organizacją bojową, która będzie się bronić bez względu na to, kto będzie jej przeciwnikiem.

W drugiej deklaracji dyrektoriat faszystowski odrzuca z oburzeniem twierdzenie zawarte w ostatniej odezwie partii watykańskiej do zagranicy, jakoby masoni osiągnąć mieli najwyższe godności w szeregach partii. Stanowisko faszystów w tym względzie było i jest bardzo wyraźne. Dyrektoriat faszystowski czuwa nad tem, aby uniemożliwić starym niedobitkom z czasów masońsko-liberalnych podjęcie i rozwinięcie jakiegokolwiek działalności, nawet poza ramami obecnego ustroju. Po stwierdzeniu tego, dyrektoriat faszystowski podkreśla istnienie nie słychanego sojuszu, jaki siłą fatalności powstał między Watykanem a masonerją, związanymi dzisiaj uczuciem wspólnej nienawiści przeciwko państwu faszystowskiemu.

W trzeciej deklaracji dyrektoriat faszystowski protestuje przeciwko kłamstwu i oszczerstwu i obala twierdzenie, zawarte w pochodzącej ze źródeł watykańskich notatce prasy zagranicznej, o działalności narodowej organizacji.

## Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się, jak zwykle, w wielkiej sali posiedzeń o godz. 19-tej. Przewodniczył wiceprezydent Kolbuszowski.

Na wstępie r. Suesser wniósł interpelację, uzupełnioną następnie przez r. Śliwińskiego, w sprawie domów mieszkalnych przy ul. Kętrzyńskiego. Wiceprez. Kolbuszowski obiecał przygotować odpowiedź na następne posiedzenie Rady, poczem przystąpiono do porządku obrad.

Po załatwieniu w sensie pozytywnym szeregu drugich uchwał, przystąpiono do rozpatrzenia sprawy zaciągnięcia pożyczki dla Miejskiego Zakładu Gazowego. Po obszernym referacie r. Glasermana, Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w wysokości 250.000 zł., udzielonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z kredytów ubezpieczeń pracowników umysłowych; zabezpieczenia hipotecznego na pożyczkę udzielił Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Następnie uchwalono nabycie gruntu przy ul. Gipsowej od dr. St. Schaezla dla regulacji tej ulicy, oraz sprzedaż gruntów miejskich na Żelaznej Wodzie pp. Marji Białikiewicz i Stanisławie Obtułowicz.

Posiedzenie zakończono udzieleniem urlopów szeregowi radnych i obradami tajnymi.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

# Wiadomości bieżące



**Piątek**

Aleksego  
 jutro: Szymona z L.  
 Wschód stolica 3:34  
 Zachód 19:49

## TEATR WIELKI.

Piątek 17 bm. godz. 8 wieczorem rewia teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Zniżki ważne).

Sobota 18 bm. o godz. 8 wiecz. rewia teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Zniżki ważne).

Niedziela 19 bm. o godz. 8 wiecz. rewia teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Zniżki ważne. Przedstawienie pożegnalne).

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 17 bm. teatr nieczynny.

## TEATR MAŁY nieczynny.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Syn Bogów” Ryszard Barthelmess.

CASINO: „Usta nigdy niecałowane” i Ken Maynard.

CHIMERA: „Trójka”, Olga Czechowa.

COLOSSEUM: „Fanfary miłości” oraz „Policmajster Tagiejew”.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Wiosna w Praterze” oraz „Napowietrzni piraci”.

LEW: „Światła i ciemne macierzyństwa”.

MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze” oraz „Napowietrzni piraci”.

PALACE: „Co się dzieje za kulisami teatru”.

RAJ: „Noc upośń” Iwan Petriwicz.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali kino zamknięte.

STYLOWY: „Djablica z Trypolisu” ponadto „Buster Keaton”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

Co się właściwie dzieje ZA KULISAMI TEATRU powinien każdy zobaczyć na dzisiejszej premierze w kinoteatrze „PALACE. 3417r

==□==

— Ostatnie trzy przedstawienia teatru „Qui Pro Quo”, t. j. dziś, jutro i w niedzielę, wypełni pożegnalna rewia Hemara i Tuwima, p. t.: „Dowiedzenia!”, w której rekord humoru biją Zula Pogorzelska, Dymsza, Lawiński, Tom, Jarosy, Fuchs, Minowicz, a pełnią wdzięku jaśniejsi Górski, Terne, Kalinówna, Dymszyna, Śląska i zespół! Tęczańsk. Rewia „Dowiedzenia!” zebrała huczną oklaski, stale po brzegi wypełniona widownia. Na ostatnie te przedstawienia zespołu teatru „Qui Pro Quo” zniżki ważne.

— Zespół komedjowy Teatrów miejskich wyjeżdża dziś wieczorem do Krynicy, gdzie jutro otwiera komedię Ervina: „Pierwsza pani Selby” 6-tygodniowy swój sezon letni. Równocześnie dziś opuszcza Krynicę nasz zespół operetkowy, który w ciągu blisko 3 tygodni zbierał tam zasłużoną laury. Operetka lwowska w pełnym swym składzie udaje się do Krakowa, aby naprzemiennie z zespołem operowym, zaznajomić publiczność krakowską z wszystkimi perłami swego repertuaru.

— Dyr. Czapeliski wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Krakowa na otwarcie letniego sezonu opery i operetki lwowskiej w teatrze im. J. Słowackiego.

— Reżyser Fr. Jarosy, znakomity konferencjer teatru „Qui Pro Quo”, wygłosi dziś o godz. 7 wieczorem przed mikrofonem lwowskiego radia prelekcję, w której z właściwym mu humorem podzieli się ze słuchaczami swymi wrażeniami z wczorajszego rajdu automobilowego artystek i artystów teatru „Qui Pro Quo”.

# Polska wydaje na oświatę ponad 800 milionów złotych rocznie.

Ministerstwo oświaty przeprowadziło dokładne obliczenia wszystkich wydatków, dokonywanych w Polsce na cele oświatowe. Cyfry dotyczą roku 1929/30, w roku bieżącym zaś wydatki te będą zapewne nieco wyższe wskutek wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym (szkolnictwo powszechne). Łączna suma wydatków wynosiła 817,598.700 zł., z czego na budżet państwowy przypadało 64'05 proc., na budżety samorządowe 17'86 proc., na szkolnictwo prywatne 9'94 proc., na podatki celowe i opłaty szkolne 3'59 proc., na fundacje, instytucje naukowe i oświatowe 1'01 proc., na pośrednią wydatki szkolne i oświatowe 3'55 proc. Budżet państwowy obejmuje budżet ministerstwa oświaty, wydatki oświatowe z budżetów innych ministerstw, budżet wojew. śląskiego i wydatki oświatowe przedsiębiorstw i monopolii państwowych, co wynosiło razem około 523 milionów zł. Budżety samorządowe obejmują budżety gmin i powiatowych związków samorządowych, izb rolniczych i izb przemysłowo-handlowych, oraz starostw krajowych w Poznaniu i na Pomorzu, co wynosiło razem około 146 milionów złotych. Wydatki na szkolnictwo prywatne obliczono na sumę około 84 milionów,

z czego 55'5 milionów złotych przypada na 700 prywatnych gimnazjów.

Podatki celowe i opłaty szkolne rozpadają się na następujące pozycje: dodatek do podatku przemysłowego czy li patentu na rzecz szkół zawodowych, następnie opłaty i taksy administracyjne w szkołach średnich i wyższych co w sumie wynosiło około 30 milionów złotych.

Ostatnie pozycje zestawienia, dotyczą fundacji, instytucji naukowych i pośrednich wydatków. Pośrednie wydatki szkolne obejmują sumy wydane na podręczniki szkolne, przybory i środki naukowe, oszacowane na 25 milionów złotych. Uderza niska bardzo suma wydatków, płynąca z fundacji i zapisów, a wynosząca zaledwie 3 miliony złotych, co tłumaczy się tem, iż kapitały istniejących u nas fundacji zostały na skutek wojny, a potem inflacji zniszczone. Według obliczeń ministerstwa, łączna wartość tych fundacji wynosiła przed wojną ponad 100 milionów franków w złocie.

Wydatki towarzystw oświatowych, po odliczeniu subwencji oraz wydatków na cele szkolne, wynosiły złotych 4,250.000, która to kwota pochodzi ze zbiórek, zapisów, składek członków, a obrócona jest na oświatę pozaszkolną.

## Kronika podkarpacka.

### WYPADKI SAMOCHODOWE.

Dnia 7 bm. w Bednarowie uległ katastrofie samochód ciężarowy stanowiący własność i kierowany przez Mieczysław Klekawskiego z Kalusza. Samochód wywrócił się wskutek pęknięcia kierownicy. Kierowca wyszedł bez szwanku, natomiast z pasażerów Toncia Szlank została zabita, a Klara Szlank, Berl Furzan, Kazimierz Klekawski i Markus Nusbaum wszyscy z Kalusza doznali ciężkich obrażeń i przewiezieni zostali do szpitala w Kaluszu.

Dnia 14 bm. w ul. Dojazdowej w Kołomyi wskutek nieostrożnej manipulacji przy autobusie ze strony kierowcy Jana Pilcha, autobus podczas nakręca nia odrzucił go w bok, zaś sam pędem najechał na przechodzącego Jakóba Jaworskiego z Kołomyi, Jaworski doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej a odwieziony do szpitala zmarł następnego dnia rano.

### OFIARY KAPIELI.

Dnia 7 bm. o godz. 10 utonął kąpiąc się w Bystrzycy nadwórniańskiej koło mostu w Chryplinie Tadeusz Kobylański, lat 21 ślusarz, zamieszkały w Horodence, Zwłoki wyłowiono.

Dnia 12 bm. utonął podczas kąpieli na Bystrzycy w Jezupolu Ołeksa Oryszczuk, lat 15 uczeń szkoły rzemieślniczej ruskiej bursy w Stanisławowie, który przyjechał do Jezupola celem wzięcia udziału w ruskiej festynie. Zwłoki Oryszczuka mimo natychmiastowych poszukiwań nie zostały odnalezione.

### DWUKROTNY ZAMACH NA KOMISARZA GMINY.

Dnia 10 bm. o godz. 21'55 nieznany sprawca strzelił z uciętego karabinu rosyjskiego przez niezamknięte okno

do lokalu restauracji Antoniego Dobrzańskiego w Kosmaczu, pow. Kołomyja, w którym siedzieli przy stole komisarz gminy Mars J., inspektor skarbowy Skarbek z Kołomyi, przod. Hill Michał, Baraniecki Edward i Orszanek Mikołaj z Kosmacza. Strzał oddany był prawdopodobnie do osoby Marksa. Kula przebiła szybę i utkwiała w przeciwnej ścianie. Z obecnych nikt nie został trafiony. Karabin bez łożyska pozostawiony na miejscu pod oknami znaleziono. Jest to już drugi wypadek zamachu na osobę komisarza gminy Józefa Marksa.

### WŁAMANIE DO KASY GMINNEJ.

Dnia 12 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania kasowego do kasy urzędu gminnego w Żydaczowie, z której po rozpruciu tylnych ścian kasy „zbojem” skradli 1994 zł. 18 gr. gotówką w banknotach i bilonie, ponadto akcje Banku Polskiego od Nr. 509081 do Nr. 509085 na kwotę 500 zł. i Nr. 11906 na kwotę 100 zł. Sprawcy pozostawili na miejscu czynu pochwę z bagnetu austriackiego. O dokonanie włamania są podejrzani cyganie, którzy w tym czasie byli widziani w Żydaczowie oraz dwóch młodych osobników rozmawiających po rusku, którzy jechali na rowerach w kierunku Chodorowa i pytali o drogę do Rohatyna.

### POWIESIŁ SIĘ WSKUTEK DŁUGÓW

Dnia 4 bm. Wasyl Waryszko lat 45 z Bratkowic wydadł się z domu. W dniu 8 bm. zostały znalezione zwłoki mężczyzny na polu oddalonym o 2 klm. od gminy Bratkowce. W czasie dochodzeń stwierdzono, że są to zwłoki Wasyla Waryszki, który powiesił się z tego powodu, iż był obarczony długami.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Wystawa obrazów, grafiki i rzeźby otwarta w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, mimo okresu wakacyjnych wyjazdów, cieszy się nadal znaczną frekwencją. Publiczność bowiem przed konikula uciekająca z miastem do parku, czy na plac Targów, chętnie wstępnie do zacisznych sal Pałacu Sztuki, gdzie, za niewielką stosunkowo opłatą, w spokoju spędzić można kilka godzin w atmosferze wysokiego artystycznego. Podziwianie dzieł artystów zgromadzone tu z całej Polski. Chcąc umożliwić każdemu zwiedzanie tej wystawy doskonałej, zaró-

wno pod względem ilości eksponatów, jak i ich nieprzeciętnego poziomu. Dyrekcja Towarzystwa postanowiła udzielić jak najdalej idących zniżek, a więc w czwar-ki bilety są po połowie ceny — wycieczki ponad 10 osób, oraz urzędnicy państwowi za okazaniem legitymacji korzystają ze znacznych ulg. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 19 wieczorem. Dojazd tramwajami Nr. 11.

==□==

— Dzieci powodzian wileńskich we Lwowie. W najbliższych dniach przybywa 10-ro dzieci powodzian wileń-

# Z życia organizacyjnego B. B. W. R.

Ze Schodnicy piszą nam: Dnia 9 bm. odbył się w sali TSL. publiczny wiec przy udziale około 500 osób, przeważnie robotników kopalnianych.

O sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa referował poseł miejscowy dr. Wojciechowski. W półtoragodzinnym referacie opartym na rzeczowych argumentach mówca zupełnie pozyskał liczne audytorium, zaś grupkę opozycjonistów, która usiłowała spokój zakłócić, wyparto za drzwi.

Uchwalono pełne zaufanie dla polityki Klubu parlamentarnego BBWR. i po słow miejscowych.

Bezpośrednio po wiecu w tejże sali odbyło się poufne zebranie organizacyjne BBWR. celem wyboru miejscowej Rady. Referował poseł Wojciechowski. Do komitetu weszło 10 osób z niższych sfer miejscowego obywatelstwa, zaś na czele prezydium stanęli: dr. Sławek, Górecki i Heuler.

## ŻÓLKIEW. — WYBORY DO RADY OKRĘGOWEJ BBWR.

Dnia 13 b.m. w sali Rady powiatowej odbyło się zebranie organizacyjne członków BBWR. Jako delegaci Rady Naczelnej przybyli ze Lwowa posłowie: dr. Zdzisław Stroński i Wojtowicz. Zebranie zagał b. prezes p. Jarosz, zaś poseł dr. Stroński rozpoczął dyskusję na temat aktualnych spraw gospodarczych i politycznych. W ożywionej dyskusji przemawiali poseł Wojtowicz, sekretarz Mazur, inspektor Żychiewicz, Jarosz, Krupa i inni. Aprobowano w rezultacie jednogłośnie nowe zasady organizacyjne Bloku i dokonano wyboru nowej Rady okręgowej z 15 osób. Do nowej Rady weszli ludzie reprezentujący wszystkie organizacje z terenu powiatu, ożywnieni jak najlepszymi chęciami pracy dla dobra Państwa, co jest rękojmą szybkiego rozwoju i wzrostu naszej organizacji w pow. żółkiewskim. Do prezydium Rady powołano: mr. Jarosza Teofila, Bilińskiego Stefana, Żychiewicza Mariana, Gnidę Jana i mr. Mazura Grzegorza.

skich, chorych na gruźlicę, skierowanych do Lecznicy w Hołosku celem leczenia. Lwowskie Towarzystwo Walki z gruźlicą udzieliło na ten cel Komitetowi Niesienia Pomocy Powodzianom w Wilnie 300 dni leczenia. Powiatowe Towarzystwo Przeciwgruźlicze Wolewódtwa Lwowskiego za inicjatywą naczelnika Wydziału Zdrowia dr. Majewskiego zgłasza dalsze dni leczenia. Znane z ofiarności społeczeństwo lwowskie niewątpliwie zechce się przy czynić do kosztów leczenia dzieci wileńskich i zechce składać ofiary tak w naturze jak i pieniężne na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie, ul. Lindego 5, „Dla chorych dzieci wileńskich”.

Redakcja naszego pisma, pragnąc po móc Towarzystwu w tym pięknym wysiłku pomocy braciom naszym wileńskim, tak ciężko dotkniętym katastrofą powodzi, otwiera składkę na powyższy cel.

— Dochodzenia. W związku z zażaleniem, wniesionem do p. ministra Pracy i Opieki Społecznej przez grupę bezrobotnych m. Lwowa, na działalność Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia i Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy we Lwowie, — został delegowany do Lwowa uczelny inspektor Funduszu Bezrobocia, który przy współdziałaniu miejscowych władz wojewódzkich przeprowadza dochodzenia.

— Wykłady o ochronie przyrody. Staraniem Komitetu Lwowskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody dr. Kontny wygłosi na uniwersyteckim wakacyjnym kursie religii rzym. kat. we Lwowie, urządzonym dla katechetów z całej Polski przez Kuratorium O. S. L. w porozumieniu z Min. W. R.

i O. P. dwa wykłady o ochronie przyrody. Program wykładów następujący: 1) „Ogólne zasady ochrony przyrody i jej organizacja w Polsce (poniedziałek 20 lipca godz. 12—13), 2) „Parki i rezerwy narodowe w Polsce“ z obrazami świetlnymi (wtorek 21 lipca godz. 12—13). Obydwa odczyty będą wygłoszone w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza.

— W czasie nabożeństwa w dniu święta francuskiego w bazylice archikatedralnej grała na chórze orkiestra 19 p. p. pod batutą por. Knysaka, zaś orkiestra 40 p. p. wykonała hymn narodowy przed katedrą.

==□==

— „Zamach“ na Targi Wschodnie. Wczorajszej nocy woźny Jan Krzyż pełnił służbę w budynku zarządu T.W. na placu wystawy obok parku Stryjskiego. W pewnym momencie przez okno w kierunku niego padł strzał rewolwerowy. Kula rozbiła szybę, odbiła się od przeciwległej ściany i wpadła do miednicy. Nieznany sprawca zbiegł i zniknął w ciemnościach nocnych. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wybrykiem człowieka płatnego.

— Krewki egzekutor czynszu. Do drukarni Barucha Kreidmana (Źródła 37) przyszedł Berl Feder i zażądał zapłacenia czynszu w kwocie 300 zł. Gdy właściciel drukarni oświadczył, że kwoty tej nie posiada, Feder rzucił się nań, począł go dusić za gardło, następnie porzucił mu czcionki, polecił skład drukarski i podał skrypta. Szkoda, którą poniósł Kreidman, wynosi około 1000 zł.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym powiesił się służąca Stefania Patałach, zam. przy ul. Janowskiej 16. Powód desperackiego kroku nieznany.

— Napad na szofera. Szofer Zakładu Czystczenia Miasta Franciszek Cisowski wracał wczorajszej nocy o godz. 1.30 do domu. Na ul. Boczej Kingi napadło nań kilku napastników. Jeden z nich uderzył Cisowskiego tępem narzędziem w głowę, inny przebił mu nożem lewy bok, poczem wszyscy zbiegli.

— Spór dwu Bireckich. Pelagia Birecka (Bema 12) poskarżyła się policji, że Maria Birecka (Bema 9) usiłuje jej wypalić oczy kwasem solnym.

— Bezpieczeństwo na „Świżcu“. Arnoldowi Landerowi (Źółkiewska 8) skradziono z zamkniętej kabiny na stacji „Świżcu“ srebrny zegarek, portfel i szereg drobnych przedmiotów.

— Zamach samobójczy. W czoraj o godzinie 12'10 w południe 34-letni Jan Michałewski (Króla Leszczyńskiego 33) napił się w celach samobójczych spirytusu denaturowanego. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 12-go lipca do soboty 18-go lipca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piękarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Źółkiewskiej 71, J. Zerygliewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

==□==

## Śladami „Qui pro Quo“ — między Lwowem a Truskawcem.

Nie będzie to ani krytyka rewii „Do widzenia“, gdyż nigdy w cudzą kapustę nie wlażę, ani chęć ułożenia frywolnej piosneczki, którąby p. Stefa Górską wyśpiewała — to tylko kilka słów sprawozdawcy sportowego, który był na raidzie a jak to mój kolega po fachu — „korowodem artystów Qui pro Quo“ nazwał.

A korowód ten pełen był zasadzek i chytrych podstępów komandorów pp.: Sommersteina, mir. Gawła, Tabaczyńskiego i wielu kontrolorów, którzy wszelkie „wyrwania“ ponad 35—40 km. naszych ulubieńców skrzętnie notowali w postaci karnych punktów. I nawet p. Zuli Pogorzelskiej — „ja lubię pęd“ — nie miało tu znaczenia.

Chcąc cały raid dobrze widzieć, w stronę Truskawca jechałem 30-osobowym Sauerem (inz. Sonntag), który wczoraj rozpoczął swój stały kurs między Lwowem a Truskawcem. — Wspaniale resorowany wóz, pędzony ropy, „polykał“ wprost kilometry, a zatrzymując się w Mikołajowie, Stryju i Drohobyczu, budził sensację i gromadził w jednej chwili gawieź małowiatosteczkową wokół siebie.

Za Stryjem mijają nas komandorski wóz mjr. Gawła. Po chwili widzimy auto schowane za stodolą ciałopską a poza drzewem skrytą ze zegarkiem w rękę złowrogą postać majora.

Ot — i pierwsze punkty karne — myślę sobie — bo gdzieżtam Studebacker „Zuli“ wytrzyma, by nie wyróżnić siedemdziesiątki — a niech tylko pięćdziesiątkę. Albo Tamarci, która z powrotem tak rwała, iż ją ledwie Hudsonem „wzięliśmy“! Na razie jednak nic nie wiadome, to dopiero obliczenia wieczorne zadecydują, kto nie tylko dobrze wóz prowadzi, ale i nad nerwami panuje.

Jedziemy dalej. — Dookoła żniwa w pełni, urodzaj wspaniały, drzewa owocowe oblepione owocem. W dali sinitnieje łańcuch Bieszczad, o łagodnych, zaokrąglonych szczytach, z pomiędzy których nieco odważniej wystrzela „Paraszk“ z głębi skolskich borów. Powietrze rozpalone od promieni słonecznych, które, zdaje się, jeszcze tego roku tak nie grzały i jakby namiętnie chciały dokuczyć naszym raidzistkom.

Stajemy w Drohobyczu przed pięknym nowym ratuszem, zdobnym w wyniosłą wieżę, strzeżoną przez cztery potężne orły. Pierwszy mijają nas komandor p. Sommerstein. Po chwili widzimy dobrze nam znanego „Studebackera“, przy kierownicy „Zula“, z nią z tyłu z mianą „co mi zrobisz“ Taleiner. Za kilka chwil znowu „Citroen“ ze spokojnym przy sterze Ja-

rosym — za nim kolega z „Chwili“ między dwoma młodzietkami raidzistkami. A tu znowu Tamarci dla kontrastu z Jeidem z tyłu. To znowu zapatrzony w dal Dymsha na Tatrze, poważny Tom i na Citroence p. Górski — zadowolona i wesola — uśmiechem darząca Drohobyczan. Za nimi zaś — jak złe duchy — Gawel i Tabaczyński.

Po chwili rusza nasz „Sauer“ w stronę Truskawca śladami już raidu. Po prawej ręce widać setki wież i zbiorników naftowych — to Borysław, na prawo czerwone gmachy więzienne a za nimi za lasem w dole Solec. Wreszcie wjazd w las smerekowy i jesteśmy w Truskawcu, gdzie tuż przed restauracją zdrojową widzimy stojące wozy naszych raidzistów.

Fotografowie truskawieccy mają żniwo; każdy chce mieć Zulę, Jarosiego, Dymszą czy też Tamarcię — każdy prosi o autograf. Jak król, panuje nad zebranym tłumem — Lawiński... miły grymas robi Górski. Widzę, jak ślinkę lękają stateczni kuracjusze truskawieccy, patrząc na Śląską czy Dymżynę — pewno żony zostawiły w domu.

Po „kilometer-lance“, odbytych za Truskawcem na drodze do Stebnika i po sutym obiedzie — kupa pojechano na Pomiarki, gdzie znowu większość próbowała „crawla“ a jeden ze szoferów dał takiego „nurka“, iż mu Dymsha cały łeb zlewał jodyną.

Żart jednak na bok; Pomiarki zaszczyt przynoszą Truskawcowi i zaprawdę nie potrzeba nam szukać zagranicznych badań — co tu za wspaniałe urządzenia, jaka wyborna słona kąpiel i co za powietrze. Lecz nas już trudno wyleczyć z tego: cudze chwalić a swego nie znacie.

Czas było wracać. Przyjął mię do swego „Hudsona“, prawdziwego smoka — dającego sobie radę i ze 130 km., p. Tabaczyński wicekomandor raidu. Ostatni opuściliśmy Truskawiec i mimo „nawalenia kichy“ za Mikołajowem i straty z 15 minut, na rogatce byliśmy pierwsi. Lecz na szczęście, punktów karnych nikt nam nie pisał, choć dusza siedziała kilka razy na ramieniu.

A oto wyniki raidu:

- 1) Zula Pogorzelska na Studebackerze (niechby kto inny spróbował być pierwszym) 115 i pół pkt.
- 2) Jarosy na Citroen 115 pkt.
- 3) Górski na Citroen 112 i pół pkt.
- 4) Dymsha na Tatrze 111 pkt.
- 5) Tamara na Citroen 104 i pół pkt.
- 6) Tom na Citroen 100 i pół pkt. (to tylko dzięki temu panu z „Porannej“ — ostatnie miejsce).

Jak tam było z temi nagrodami i czy nasze raidzistki i raidzisci dali radę programowi wieczornemu po tych 250 km. — nie wiem. Należy to już do recenzji teatralnej. R. W.

## Fala pożarów.

Stanisławów, 15 lipca.

Na terenie województwa zanotowano ostatnio szereg pożarów, będących przeważnie wynikiem nieostrożności.

Dnia 7 bm. o godz. 23 powstał pożar w Delejewie w zagrodzie Jana Kupczaka. Pożar zniszczył 1 budynek łączący w sobie stajnię, stodołę i poddasze, oraz 6 fur słomy i jedną sieczkarnię. Ogień został zlokalizowany przez tamtejszych mieszkańców. Ofiar w ludziach ani też w inwentarzu żywym nie było.

Dnia 9 bm. około godz. 1 powstał pożar w zagrodzie Iwana Tkaczyszyna w Wiktorowie i zniszczył dom mieszkalny, stajnię, oraz sprzęty gospodarskie. Ogień ten wskutek panującej podówczas burzy przenosił się na budynek Wasyla Medwida, niszcząc dach domu mieszkalnego, stajnię wraz ze

stodołą, znajdującą się pod jednym dachem. W czasie pożaru u Medwida

spaliło się dziecko 4-letnie

plci męskiej a dwoje dzieci zostało porażonych. Poza tem spalił się koń z wozem, 2 sztuki bydła rogatego i dwa małe wieprzki. Dziecko Medwida wybiegło z palącego się mieszkania do stajni, która w większym stopniu była przez pożar opanowana a niezauważone przez nikogo spaliło się. Powstała szkoda wynosi 8000 zł.

W Lipie ad Nowosiółka, rejon PP. Niżniów, pow. Tłumacz dnia 11 bm. wybuchł pożar, który gwałtownie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Akcją ratowniczą zarządzono za pomocą straży pożarnej z Niżniowa. Ogień powstał w szopie Piotra Hładuna z Lipy ad Nowosiółka, i z powodu silnego wiatru momentalnie rozszerzył się na 11 sąsiednich gospodarstw.

Spaliło się zatem 12 domów z zabudowaniami gospodarskimi,

1 koń, 2 krowy i 3 świnie. Ogólna szkoda w przybliżeniu 50.000 zł. Ogień spowodował syn Piotra Hładuna Wasyl, liczący 4 lata, podczas bawienia się zapalkami w szopie, z której wybuchł pożar.

Dnia 13 bm. o godzinie 1 z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar strychowy w domu mieszkalnym Salomona Libleina i tegoż spółnika Michała Baumela przy ul. Pasieczniańskiej 24 w Stanisławowie. Pożar zniszczył dom mieszkalny, kryty gontami. O podpalenie jest silnie podejrzany Michał Baumel współwłaściciel tegoż domu.

W Klubowcach dnia 14 bm. wybuchł pożar w stodole Józefa Kozarewicza. Wskutek wielkiej posuchy pożar rozszerzył się szybko na sąsiednie zabudowania

niszcząc 9 domów, 4 stodoły, 7 stajen, 3 spichlerze, 2 chlewy i 1 obróg.

Z inwentarza żywego spaliły się 2 świnie. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 50.600 zł. Pożar jest przypadkowy i powstał od isker wychodzących z kuźni Józefa Kozarewicza. W liczbie spalonych zagród spalił się dom i zabudowania gospodarze post. T. Duplaga.

Dnia 14 bm. o godz. 13 wybuchł pożar w Dyciatynie pow. Rohatyn wskutek czego

spaliło się 15 budynków.

łącznej wartości 31.945 zł. Poszkodowanych jest 30 gospodarzy. Ogień został spowodowany przez dzieci Michała Janusza w Dyciatynie.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Echo katastrofy autobusowej.

Wczoraj odbyła się przed sądem lwowskim rozprawa przeciwko szoferowi St. Białemu, który dnia 25 listopada 1930 prowadził autobus Politechniki lwowskiej z Dublan do Lwowa tak nieszczęśliwie, że wóz wpadł do Pełtwi, co stało się przyczyną śmierci jednej z pasażerek.

Autobusem jechali studenci Politechniki: Michał Lachowski, Anna Trąbczyńska, Ewa Mazurkówna i Zofia Mańkiewicz. Gościniec pokryty był warstwą śliskiego błota. Koło fabryki Ruckera w odległości 1 km od rogatki Źółkiewskiej przy wjeździe na most szofer stracił panowanie nad kierownicą i wóz wjechał na barierę przyczółka mostowego, która złamała się pod naporem. Autobus z wysokości 4 m spadł na brzeg Pełtwi.

Skutki katastrofy były fatalne. Studentka s. p. Zofia Mankiewiczówna została na miejscu zabita, ciężkie rany odnieśli Lachowski i Mazurkówna, lżejszych zaś obrażeń doznała Trąbczyńska. Szofer był również ranny.

Rozprawę wczorajszą prowadził r. Locker, oskarżał prok. Wondrausch, bronił odw. dr. Alter. Biały usiłował dowieść swej niewinności, twierdząc, że wskutek uszkodzenia kierownicy nie mógł skrócić na most ani zatrzymać wozu. Jednakże zeznania świadków zwróciły się przeciw oskarżonemu. Skazano Białego na 6 miesięcy więzienia.

## Dymitr Lewicki na wolności

W środę 15 b. m. po południu został wypuszczony na wolną stopę przez Unda dr. Dymitr Lewicki. Sąd zwolnił go z aresztu śledczego za kaucją 30 tysięcy zł.

„Diło“ dowiadyuje się, że w niedługim czasie ma być wypuszczony także gen. sekretarz Unda dr. Lubomir Markuszka.

==□==

## Z srebrnego ekranu.

CHIMERA: „TRÓJKA“.

Tak się zdarzyło, że dopiero z okazji wznowienia miałem okazję oglądnięcia tego porządne i interesującego filmu z Olgą Czechową i Wojciechem Szlettowem. Pod względem sposobu realizacji przypomina on obraz „Wołga, Wołga“; tak samo umie wydobyc ekspresję podpatrzonego momentu, tak samo posługuje się metodą obrazowego łączenia poszczególnych scen. Moment ruchu podkreślony jest w „Trójce“ z specjalną maestrią, wypełnia sobą cały film a nawet nadbudowuje sceny niemal dygresyjne (zabawa z cyganami, sceny w karczmie, święta na wsi itd.). Akcja jest zwarta i nie rozwleczy się ani rozbiła na szereg mało znaczących wątków; trzyma się jednej linii, która wytycza dzieje miłosnego zblakania, tragedji i nawrócenia „izwoszczyka“ Andrzeja. Gra Szlettowa jest lepsza od kreacji Czechowej, która jako bogata uwodzicielka zamała jest w typie opanowana i bezpośrednia; niemniej oboje, jak i cały zespół przedstawiają się bardzo dobrze.

W ogólnej ocenie „Trójka“ jest przykładem filmu o inteligentnej realizacji i wzorowej technice. Szkoda tylko, że dyrekcja „Chimery“ wystawiła ją jako film niemy, chociaż w kinoteatrze tym jest aparatura dźwiękowa. „Trójka“ w wersji dźwiękowej zyskałaby dużo na wartości. **bwł.**

KOPERNIK - MARYSIENKA: „WIOSNA W PRATERZE“.

Wiedeń jest jeszcze stolicą monarchji, sentymentalnego walczyka i zakochanych par. Na spacer z ukochaną jedzie się jeszcze dorożką; aut ani śladu. Oficerowie kawalerji broją i dokazują, podbijając serca przedmiejskich Wiedenek i baletniczek. A jeśli ktoś przytem „wpadnie“: zakocha się i ożeni, to tylko gwoli happy end'u. „Wiosna w Praterze“ jest wogóle bardzo miła. Przygody w Praterze i w... garsonjerze, hulanki w podmiejskich ogródkach, miłości oficerów i ich zwierzchnika, surowego pułkownika — tego wszystkiego wystarczy, by stworzyć komedię interesującą i lekkostrawną — tak potrzebną w nudzie i upalnej szarzyźnie sezonu ogórkowego. **bwł.**

## Polowania w lipcu.

Na kaczki i ptactwo błotne wolno polować w województwach poznańskim i lwowskim począwszy od 11 lipca, we wszystkich innych województwach czas ochronny został dodatkowo przedłużony do 21 lipca, oprócz woj. tarnopolskiego, gdzie sezon polowań zaczyna się dopiero 2 sierpnia.

Polowanie na kozły dozwolone jest do końca września w województwach poznańskim, pomorskim, białostockim, nowogródzkim i poleskim, we wszystkich innych zaś do końca października. W województwie kieleckim obowiązują terminy ustawowe, żadnych przedłużeń nie przewiduje się.

## ZABÓJSTWO WIEŚNIAKA POD PRZEMYSŁEM.

Przemysł. (Tel. wł.) Grzegorz Cwiek, gospodarz wiejski z Aksmanicy koło Przemysła, idąc w nocy drogą został napadnięty przez nieznanego sprawcę, który uderzył go silnie jakimś tępem narzędziem w głowę. Przewieziony do szpitala w Przemysłu zakończył Cwiek w kilka godzin życie. Jako podejrzanego o dokonanie zabójstwa aresztowano Grzegorza Barana z Aksmanicy.

## Letniczki francuskie na Saharze.

(h) Władze francuskie stwierdzają, że coraz więcej bogatych kobiet nabiera zamiłowania do życia pod palmami oaz Sahary, pod które znużone Francuzki uciekają od zgiełku i nudy współczesnego życia europejskiego. Po bliższym zbadaniu przyczyny tego faktu, okazało się, że pociąga je nie tylko egzotyczny urok pustyni i prostota prymitywnego życia po przesycie, wywołany przez bogactwo i luksus, ale także właściwości lecznicze Sahary.

Gończy piasek i suche powietrze ma być podobno niezrównanym lekarstwem dla cery i nerwów, oraz pierwszorzędnym środkiem odmładzającym. Lekarze francuscy dawno już od

kryli te cudowne właściwości powietrza Sahary i od szeregu lat wysyłają swe znużone pacjentki na brzegi pustyni do Biskry, Bu Saada, Tuggurtu i innych prawie nieznanymi światu miejscowości na wypoczynek po trudach życia towarzyskiego.

Bogate damy nabierają tu sił, humoru i zdrowia, przystosowując się całkowicie do skromnego trybu życia tubylców, nosząc ich suknie i czując się lepiej, niż w świecie cywilizowanym. Podróżnicy spotykają na Saharze całe kolonie dam europejskich i amerykańskich, które noszą spodnie jak żony beduinów, nie zakrywają jednak twarzy welonem.

## Życie ludzkie jest tanie...

Dnia 6 bm. o godz. 23 nieustalony na razie sprawca prawdopodobnie Iwan Fedorow z Paryszcza, rolnik, którego przytrzymał, zamordował wystrzałem z dubeltówki Wasyla Haiczuka z Paryszcza pow. Nadwórna, Haiczuk trafiony sześcioma strzałami w pierś po kilku minutach zmarł. Morderstwo ma tło zemsty osobistej.

Dnia 5 bm. około godz. 1 w nocy w Stynawie wyżnej w rejonie PP. Synowódzko wyżne pow. Skole, popełnione zostało zabójstwo na osobie Piotra Danyłka, lat 18 syna Onufrego, ze Stynawy wyżnej, na pastwisku gminnym. Pchnięty nożem w brzuch i krzyż Danyłko tego samego dnia zmarł w szpitalu w Stryju. Sprawcy w osobach Wasyla Skrypcia lat 21 i Pawła Frankiewicza lat 24 zostali ujęci i odstawieni do sądu. Przyczyną zabójstwa były porachunki osobiste.

Dnia 9 bm. w Kułaczkowcach pow. Kołomyja, na polu oddalonym o 1 km. od zabudowań gospodarskich znaleziono nożki Iwana Nestoraka, lat 21, syna Oleny z Kułaczkowiec. Dochodzenia wykazały, że Nestorak został przed 3 tygodniami zamordowany. Na głowie denata, która jest prawie w rozkładzie, widoczne są rany zadane tępym narzędziem. Jako podejrzanego o powyższe morderstwo przytrzymał

Wasyla Kofluka z Kułaczkowiec, który od dłuższego czasu odgrażał się, że go zabije. Powodem morderstwa była zemsta na tle porachunków osobistych.

Dnia 11 bm. w Synowódzku niżnym pow. Skole, Paweł Wasahan ze Skolego, zranił ciężko w głowę wystrzałem z rewolweru swoją narzeczoną Stefanę Michajłyszyn, ze Synowódzka niżnego, a uciekając po dokonaniu czynu w kierunku Lubieniec strzelił do siebie z tego samego rewolweru w zamiarze samobójczym raniąc się również. Sprawca został przytrzymaony w Lubienicach. Morderstwo i samobójstwo miały tło erotyczne.

W Jabłonowie na drodze obok rzeki Łuczki należącej do rejonu PP. Jabłonów dnia 13 bm. około godz. 1'30 dotychczas niewyśledzeni sprawcy napadli na powracającego do domu Iwana Kluczewskiego z Jabłonowa, którego zabili kilkoma uderzeniami tępym narzędziem. Morderstwo zostało popełnione najprawdopodobniej na tle zemsty ze strony miejscowych parobków, z którymi zamordowany żył w niezgodzie. Podejrzani o morderstwo są: Michał Mełnyk syn Dmytra lat 21, Michał Mełnyk syn Iwana lat 20 i Wasyl Mełnyk s. Iwana lat 23 z Jabłonowa, u których stwierdzono na ubraniach świeże plamy krwi.

## ZE SPORTU.

## VI. Narodowe Zawody Strzeleckie.

W dniu otwarcia Narodowych Zawodów Strzeleckich, we środę, 14 bm. odbyły się jedynie strzelania ćwiczebne, wyniki których nie są zaliczane do ogólnej klasyfikacji.

## WYNIKI STRZELAŃ Z DNIA PIERW SZEGO.

Pistolet wojskowy, odległość 200 m. strzelanie jednostkowe, stojąc z wolnej ręki, strzałów 18-cie w trzech serjach po 6 minut, możliwych 180 punktów.

Najlepsze miejsca na 63 strzelających osiągnęli: 1) kpt. Michał Pilch (16 pp.) — 154 pkt., 2) Edmund Rutecki (WKS. Legia) — 153 pkt., 3) kpt. Józef Różański (4 pp. Leg.) — 150 pkt., 4) mjr. Jan Wrzosek (9 pp. Leg.) — 149 pkt., 5) kpt. Leszek Bielczyk (S. Pchor. Podof.) — 147 pkt., 6) por. Bidas Mi-

chał (WKS. 82 pp.) — 147 pkt., 7) kpt. dypl. Jerzy Podoski (Szt. Gł.) — 147 pkt., 8) kpt. Galinowski Adolf (18 pp.) — 142 pkt., 9) Władysław Kosterski (Związek Strzelecki) — 141 pkt., 10) Jan Rebandell (WKS. Legia) — 140 pkt.

W drugim dniu strzelań odbędą się strzelania z karabinu wojskowego, z pistoletu wojskowego, z karabinu małego kalibrowego, z broni myśliwskiej śrutowej i kulowej, oraz z łuku.

## Zawody strzeleckie myśliwskie.

ŁYSKOWSKI Z POMORZA MISTRZEM LWOWA — KISZKURNO MISTRZEM MAŁOPOLSKI WSCHOD.

Na strzelnicy wybudowanej specjalnie na błoniach janowskich do strzelania do rzutków — odbyły się wczoraj zawody strzeleckie, które mistrzowskie tytuły przyniosły pp. Łyskowskiemu z Pomorza i p. Kiszkurno z Brudzewa.

Na 100 strzałów oddanych do rzutków zbili równą ilość pp. Łyskowski i Kiszkurno po 96. W rozgrywce zwycięstwo odnosi p. Łyskowski, zdoby-

wając tytuł mistrza Lwowa. Trzecie miejsce zdobył p. Barański Tad., 92 pkt., ratując tem samem honor myśliwych Małopolski wschodniej.

Druga setka strzałów oddanych do rzutków wraz z liczbą punktów, zdobytych w pierwszej setce (w mistrzostwie Lwowa), decydowała o mistrzostwie Małopolski wschodniej.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Małopolski wschodniej zdobył tu p. Kisz-

kurno z Brudzewa, bijąc 188 krążków, 2) p. Goliszewski z Warszawy 185 krążków, 3) p. Łyskowski 184 pkt. W zawodach brało udział 7 strzelców. Komisję stanowili pp. Ebenberger, Mański i Kuchar.

Dziś o 7-mej rano decydujące strzelanie do rzutków o tytuł Mistrza Polski. Faworytem jest p. Kiszkurno, którego strzały są najbardziej precyzyjne. **W.**

## ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW NAROD.

VI Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne o Mistrzostwa Polski trwać będą do dnia 19 lipca 1931 r. włącznie. Ostateczne obliczenie wyników i przyznanie tytułów Mistrzów Polski w poszczególnych rodzajach broni, odbędzie się dnia 20 b. m. W tym samym dniu nastąpi również uroczystość rozdania dyplomów zawodnikom, którzy uzyskali wyniki co najmniej do szóstego miejsca włącznie.

Nagrody pieniężne i honorowe ze względu na charakter eliminacyjny Zawodów do Mistrzostw Świata, przyznawane nie będą.

## Kronika sportowa.

## KOLARSTWO.

Bieg kolarski Kraków — Lwów. Lwowski Towarzystwo Kolarzy i Mot., urządziła dnia 19 b. m., IV derocny wyścig kolarski Kraków — Lwów 325 km., o pułapę przechodni, p. Adamowskiego.

Start odbędzie się w sobotę, 18 b. m. o godz. 24 w Krakowie na moście podgórskim. Trasa biegu prowadzi przez Niepołomice, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Jaworów do Lwowa. Meta biegu przy ul. Marszałkowskiej we Lwowie. Przybycie pierwszych zawodników spodziewane jest w niedzielę między godz. 12 a 1 w południe.

Zgłoszenie do biegu przyjmuje sekretariat L. T. K. i M. do czwartku włącznie we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1, 7, w godz. 20—22.

Lwowanie nie odegrał poważniejszej roli na tegoocnych kolarskich mistrzostwach Polski, rozegranych ub. niedzieli w Poznaniu, gdyż Tropaczyński z LKT i M. zajął dziewiętnaste miejsce w czasie 6 g. 44 m. 19 s. na 41 zawodników. Dąbieł (Rewera — Stanisławów) przybył jako 11 w 6 g. 33 m. 4 s.

Wyścig kolarski Ż. K. S. „Hasmonea“, odbędzie się w niedzielę 19 b. m., o godz. 8 rano na szosie stryjskiej od boiska Pogoni.

## PLYWANIE.

Sekcje pływackie Ż. K. S. Hasmonea i L. K. S. Lechia urządzają 19 lipca o godz. 10-tej przed południem na szawie „Świętę“ zawody pływackie. W programie: Pano- wie: 100 m., styl dowol.; 100 m. na wznak; 200 m. styl klasyczny; sztafeta.

Panie: 50 m. styl dowol.; 100 m. styl klasyczny.

Dla młodzików: 50 m. styl dowol.; 50 m. wznak; 100 m. styl klasyczny. Po zawodach skoki popisowe.

## LEKKA ATLETYKA.

Sekcja lekkoatletyczna L. K. S. Lechia urządziła w niedzielę 19 lipca b. r., o godz. 9-tej przed południem na boisku 40 p. p. międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Konkurencje: biegi 100 m.; 200 m.; 1500 m. i 3.000 m.; skok w dal i zwyczaj, dysk, kula; zgłoszenia do piątku.

## TENNIS.

Jedrzejowska i Tłoczyński wezmą udział w tenisowych mistrzostwach Niemiec, które rozegrane zostaną w pierwszych dniach sierpnia. Ponadto jest możliwy udział braci Stolarow.

Tenisisci Legii zwyciężają w Inowrocławiu. Na turnieju tenisowym w Inowrocławiu grę pojedynczą wygrał Tłoczyński, bijąc w finale Salmonowicza (który pokonał Czyżewskiego) 6:0, 6:0, 6:0. Grę podwójną wygrała para Tłoczyński — Salmonowicz.

Mecz tenisowy z Czechosłowacją. Zamiast meczu z Japonią, polscy tenisisci rozegrają mecz z Czechosłowacją w sierpniu na kortach Legii w Warszawie.

W Niemirowie — Źródło dnia 19 b. m. o godz. 5 po południu, odbędzie się Derocny Bieg Myśliwski przy zapewnionym współudziale jeźdźców cywilnych i wojskowych. Ponadto odbędą się popisy drużyny harcery ze Śląska z tradycyjnym ogniskiem. Wieczór zabawa taneczna. 3373

## Program radiowy.

Piątek, 17 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10: Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20 — 14.50: Przerwa. — 14.50: Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich”, wygl. dr. Jan Rogowski. — 15.45: Komunikat Gł. Związku Straży Pożarnych. — 16: Lwowski kącik krótkofalowy. — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.30: „Kącik artystyczny L. S. G.”. — 16.45: Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Lekcja języka franc. Lektor. p. Lucien Roquigny. — 17.10: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekasza i koncert. 17.35: Trans. z Krakowa: „O źródłach energii na ziemi i gwiazdach”, wygl. prof. K. Zakrzewski. — 18: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry restauracji „Pod bukietem” pod kier. Stefana Ruchonia. — 18.40: Recital fortepianowy p. Heleny Potockiej. — 19: Rozmaitości. — 19.20: Przegląd gospodarczy w opr. p. Mariana Stawińskiego. — 19.40: Skrzynka poczt. techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorologicznego. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Komunikat sportowy Iszy. — 20.15: Trans. z Wąsławicy. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony twórczości p. Czajkowskiego, w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Mieczysław Fliederbanin (skrzypce). — W przerwie koncertu lwowski komunikat turystyczny. 22: Feljton p. Wandy Grabińskiej: „W klubie Paryżanek”. — 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411). Godz. 12.10, 17.15, 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — Lipsk. (259). Godz. 14.30: Koncert solistów. — Strasburg. (345). Godz. 20.30—21.30: „Ciboulette”, operetka. — Londyn (356). Godz. 21: Muzyka kameralna. — Hamburg. (372). Godz. 20: Koncert wokalny. — Rzym. (441). Godz. 17.30—19.10: Koncert. — Medjoan. (500). Godz. 12—14: Rozmaitości muzyczne.

Sobota, 18 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Urz. Komunikat Państwowego Instyt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Ze stosunków kulturalnych polsko - czeskich”, wygl. dr. B. Wydra. — 15.45: Komunikat sportowy. — 16: Program dla dzieci. Stuchowisko: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. opracowane według Marii Konopnickiej, przez p. M. Sterbówną. — 16.30: Krótki koncert dla młodzieży. — 16.50: „Świętość Polski w opisie Labourera’a”, wygl. p. M. Smolarzki. — 17.10: „Wśród książek”, omówienie najnowszych wydawnictw. — 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Odczyt. — 18: Audycja muzyczna młodych: p. Marja Mirelska (fortep.) i p. Zemor Humiecki (bas - baryton). — 19: Rozmaitości. — 19.20: „Gawęda feljetonowa”, p. Stanisława Maykowskiego. — 19.40: „Wiadomości bieżące rolnicze”, wygl. p. Józef Plątek. Giełda rolnicza. — 19.55: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Komunikat sportowy Iszy. — 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie muzyka lekka kompozytorów wiedeńskich. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego. Lucyna Messal (sopr.) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). 22: „Na widnokręgu”. — 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Utwory Chopina w wyk. p. Marji Barówny. — 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12.10, 17.15, 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — Poznań. (334). Godz. 22.15—24: Muzyka taneczna z „Poloni”, zegar z wieży ratuszowej. — Królewiec (217) Godz. 19.15: Krótka rewia. — Lipsk. (259). Godz. 22: Muzyka taneczna. — Strasburg. (345). Godz. 20.30—22.30: Koncert z rest. de „L'Orangerie”. — Londyn. (356). Godz. 21: Koncert symfoniczny. — Bukareszt. (394). Godz. 18: Muzyka rumuńska. — Ryga (524) Godz. 17: Muzyka mandolinowa. — Budapeszt. (550). Godz. 12.05, 21.15: Muzyka cygańska. — Paryż. (1729). Godz. 16.30: Muzyka taneczna.

DAJ GROSZ NA CELE

STOWARZ. SZKOLN. LUDOWEJ.

## Życie gospodarcze.

### Doniosłe gospodarczo prace wodne.

Od chwili odrodzenia się Państwa Polskiego jednym z najważniejszych zagadnień z działu budownictwa wodnego było obwałowanie na długości 184 km. lewego brzegu Wisły w powiatach miechowskim, pinczowskim, stopnickim i sandomierskim, od potoku Kościelnickiego t. j. od granicy Województwa Krakowskiego, aż do Zawichostu — w związku zaś z tem, przeprowadzenie melioracji wiślanych nizin. Na tym odcinku szerokość nizin, przez którą Wisła przepływa, wynosi po stronie województwa kieleckiego 3 do 7 klm. Zaledwie w paru miejscach poprzerywana jest ona większymi wypienieniami, które dzielą ją na szereg nizin mniejszych — t. j. na nizinę: igołomską, witowską, stopnicką, tursko-osiecką, skotnicko-pokrzywnicką, dwikozką i winiarską. Każdorazowy przybór wody na Wiśle, występując z brzegów, powoduje zalew całej nizin, niszcząc nie tylko wszelkie plony, lecz również domostwa i urządzenia gospodarcze, i przyprowadzając do ruiny nadbrzeżnych rolników.

Potrzebę ochrony tych okolic od powodzi rozumiano już w dawnych czasach. Wiele wałów pochodzi jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego, a resztki ich, zachowane do obecnych czasów, znane są pod nazwą „wałów Kazimierzowskich”. W czasach późniejszych poszczególni właściciele wykonywali wały dla ochrony własnych gruntów, lecz wały te, niepołączone z sobą w jedną całość, miały znaczenie wyłącznie miejscowe. Rząd rosyjski nie interesował się wałami, gdyż wcale nie zależało mu na podniesieniu rolnictwa w Polsce. Dopiero po powodzi w roku 1903 wykonano z pomocą rządu prowizoryczne wały ochronne w dolinach: igołomskiej (w powiecie miechowskim) i skotnicko-pokrzywnickiej (w powiecie sandomierskim). Wszystkie te istniejące wały miały jednak tak nieznaczny wysokość i wymiar poprzeczny, że nie mogły być dostateczną ochroną przed wielką wodą, która każdorazowo bądź przez nie się przelewała, bądź całkowicie je zrywała. W dodatku, sprawa pogorszyła się na parę lat przed wybuchem wojny światowej z chwilą, kiedy ówczesny Wydział Krajowy Galicji wykończył na tym właśnie odcinku obwałowanie prawego brzegu Wisły. Ujeta bowiem jednostronnie w karby wielka woda, nie znajdując możliwości rozlewu na szerokiej prawobrzeżnej nizinie, podnosiła swój poziom, zalewając w jeszcze znacznie większym stopniu lewy brzeg i powodując silniejsze klęski żywiołowe.

Zaraz po odzyskaniu niepodległości, rząd polski, doceniając ważność ochrony lewobrzeżnej nizin Wisły, która wobec żyznej gleby utworzonej przez wiekowe nanoszenie namułu mogłaby się stać śpichrzem gospodarstwa rolnego dla państwa, — wydał ustawę z dnia 29 kwietnia 1919 roku o obwałowaniu lewego brzegu Wisły od potoku Kościelnickiego do Zawichostu. Dopiero ustawa ta stworzyła podstawę prawną i finansową dla wykonania budowy wałów i melioracji nizin.

Wydatki na budowę zostały na mocy tej ustawy rozłożone w ten sposób, że państwo ma pokrywać 80 proc. kosztów robót, pozostałe zaś 20 proc. pokrywają zainteresowane samorządy powiatowe.

Oszacowany w myśl tej ustawy projekt budowy lewobrzeżnych wałów Wisły i melioracji jej nizin obejmuje:

1) wykonanie wałów Wisły na długości 138 klm., 2) wykonanie wałów wstecznych na dopływach na długości 92 klm., 3) regulację rzek Strumienia i Pokrzywianki na długości 52 klm., wykonanie rowów osuszających na łącznej długości około 350 klm. Przez wykonanie tych robót zostałyby zmeliorowane i zabezpieczone przed wylewem grunty o powierzchni około 30.000 ha. Koszt tych robót obliczono na 32 milj. zł., a okres budowy na 30 lat. Roboty rozpoczęte zostały już w roku 1919. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy wałów Wisły, aby jak najprędzej uchronić poszczególne niziny od zalewu, przesuwać meliorację ich na czas późniejszy. Z uwagi na szczupłość kredytów, przyznawanych przez skarb państwa, roboty narazie wykonywane były na nizinach: igołomskiej, witowskiej i stopnickiej. Do chwili obecnej wykonano: 60 km. wałów Wisły, 20 km. wałów wstecznych i 5 km. regulacji rzek. Wydatki na powyższe prace pochłonęły 4.500.000 zł., a objętość wykonanych robót ziemnych wynosi przeszło 3.000.000 m. sześć.

O doniosłości wykonanych robót świadczą następujące dane. Wykonane już wały ziemne chronią od powodzi obszar około 14.000 ha. Przyjmując średni zbiór pszenicy z 1 ha na 11 q po cenę obecnej 30 zł. za 1 q i biorąc pod uwagę, że przez powódź strata wyniesie co najmniej 60 proc. plonów, otrzymamy roczną wartość zbiorów, ochronionych przez wykonane wały w kwocie 2.800.000 zł. Jeżeli zaś do tego doliczymy straty, jakie powstają wskutek powodzi tak w budynkach, jak i w inwentarzu martwym i żywym, to zysk z wykonanych dotychczas wałów wyniesie co najmniej 3.500.000 zł. Znaczy to, że szkody, jakie powstałyby wskutek jednorazowej powodzi, pokrywają w 80 proc. koszt wykonanych robót.

Należy również podnieść wartość socialną tych robót. Są to bowiem prawie wyłącznie roboty ziemne, przy których wydatek na robociznę dochodzi do 75 proc. ogólnych kosztów. Przy robotach zatrudniano w sezonie budowlanym około 2000 robotników dziennie, zmieszając przez to ilość bezrobotnych. W miarę postępu budowy wałów zmienia się krajobraz doliny Wisły. Tam, gdzie dotychczas rozciągały się na setki hektarów bezużyteczne pastwiska, pokryte nędzną trawą i kretowiskami, lub nieużytki, porośnięte olszyną lub wierzba, obecnie złącza się całe łany pszenicy, i powstają dobrze zagospodarowane osiedla ludzkie.

Z uwagi na ogólny kryzys finansowy, kredyty budowlane zostały w roku bieżącym ograniczone, w następstwie czego i roboty wykonawcze obecnie prowadzone są w znacznie osłabionym tempie. Na nizinach: igołomskiej, witowskiej i stopnickiej wykańczą się w roku bieżącym zamknięcie wałów Wisły przez wykonanie wałów wstecznych na dopływach, a nadto prowadzi się w dalszym ciągu regulację rzeki Strumienia i wykonuje podstawowe rowy odwadniające, — na pozostałych zaś nizinach (w powiecie sandomierskim) rozpoczęto regulację rzeki Pokrzywianki.

Miejmy jednak nadzieję, że trwający kryzys ekonomiczny wreszcie minie i że skarb państwa będzie mógł przeznaczyć znaczniejsze dotacje na powyższą budowę tak, że projektowany 30-letni termin jej wykończenia, będzie mógł być dotrzymany. R. Z.

### Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 16 lipca 1931.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9'15—9'16. Tendencja w dalszym ciągu mocna. Kursy dewiz uległy nieznaczny tylko wahaniom.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 16 lipca 1931.

Masło bez zmiany, z tendencją wyższą.

Mleko nieco podrożało.

Jaja eksportowe dość znacznie w krajowym obrocie, tylko nieco spadły w cenie.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Masło desorowe 3'60—3'80; masło stołowe 3'20—3'40; masło kuchenne 2'80—3'00; twaróg gospod. 1'00; twaróg mleczarniany solony 25—40 gr.; mięko krowie pełne 24—26 gr.; jaja eksportowe 51/54 kg. 152—156; jaja eksportowe 48/51 127'30—127'75; jaja eksportowe 45/48 116—118'25; jaja oryg. ponad 48/51 104—108.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. wł.) Obroty większe. Tendencja dla walut europejskich mocniejsza z wyjątkiem dewizy na Londyn. Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 9.12. Rubel złoty 4.95. Obroty akcjami bardzo małe. Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 16 lipca 1931.

Pszenica, hreczka, mąka, oraz otręby niższą w cenie.

Dla żyta nieco większe zainteresowanie. Tendencja niżkowa, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Pszenica kr. dwor. loco Podwoleczyska 22'50—23; pszenica zbior. 21—21'50; hreczka 28'50—29'50; otręby pszenne i żytnie 12'25—12'75; pszenica kr. dwor. loco Lwów 25—25'50; pszenica zbior. 23'50—24; mąka pszenna 45—46; mąka luksusowa 51—52; mąka żytnia 40'50—41'50; otręby żytnie i pszenne 12'75—13'25.

### Wierzba - olbrzym.



W miejscowości Bączki nad Wisłą, zwraca uwagę przybywających tam licznie wycieczkowiczów, pięć olbrzymiej wierzby, rozmiarami przypominający afrykańskie baobaby. Zdjęcie nasze przedstawia tego olbrzyma o obwodzie 12 metrów.

+ Olbrzymia stacja radiowa. Najsilniejsza stacja świata jaka jest dotąd Warszawa—Raszyn (ok. 150 kilowatów) będzie musiała uleść niebawem nowemu olbrzymowi, powstającemu obecnie w Ameryce półn., w Pittsburgu. Stacja ta, pracująca dotąd na fali 306 m. z mocą około 50 kilowatów, ma być za zezwoleniem Federal Radio Commission przebudowana na kolosa, pracującego na sześć lamp po 200 kilowatów każda. Do chłodzenia nowego potwora, rozporządzającego mocą 1.200 kilow., wybudowano specjalną stację pomp, o wydajności średniej 5 ton przepływu na godzinę. Stacja pittsbourska pracuje obecnie tylko na dwu lampach, z których każda ma około 6 stóp wysokości.

Popieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

## KUPNO i SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

**Morele** Zaleszczyckie wyborowe codziennie świeżo I-a zł. 21 pięciokilowych koszykach II-a zł. 18. Miód pszczylny kuracyjny w bankach pięciokilowych zł. 19 wysyła franko zaliczka. W. Margulies Zaleszczyki. 3370

**Morele** zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg 20 zł, 10 kg 38 zł. za zaliczeniem wysyła E. Zielińska Firma „Morela” w Zaleszczykach. Hurtownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20. 3216

**Części** zniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13. 3212

**Wytwórnia lamp elektrycznych** i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulińskiego 11 a, tel. 20 54. Ceny fabryczne. 3045

**Wilę** przy Listopada, komfort, około 300 sążni, wolna, sprzedam. Zgłoszenia pisemne „Mar” Lwów, Chorażczyzna 7. 3419

**Tanio** wodę stołową na letnisko wysyła „Zdrowie” Lwów, ul. Zdrowie 9. Telefon 14-72. 3410

## POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

**Nadmłynarz** młynów gospodarczych przeprowadza remonty, zna motory, elektrykę, księgowość. Poszukuje stałej posady, adres Kasurak Zamojsce Radymno 3384

**Szofer** mechanik przyjmie posadę stałą lub tylko jako docnodzący, obeznany z różnymi wozami posiadający dobre świadectwa, dobrze polecony może dać kaucję. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Inteligentny”. 3414

## POMOC LEKARSKA

**Zakład Techn. Dentystyczny**  
J. GEBERA Lwów telef. 37-53  
ul. Akademicka 18.

otwarty przez całe wakacje  
**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

**Dra Lewandowskiego**  
Lwów. PL. HALICKI 7, Telef. 87-37.  
otwar. y przez całe wakacje. Dla P. T. urzęd. Państw. cennik jak dawniej. 3392.

## LICYTACJA

na 2 ogiery rasy czystej krwi arabskiej, 5 huculskiej i 4 wałachy robocze odbędzie się dnia 25 lipca 1931 r. o godzinie 10-tej rano w koszarach Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni.

Kierownik Państwowego Stada Ogierów  
w Sądowej Wiszni  
(—) inż. **Tadeusz Fillpowlcz.**

3399

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz.

**Wynajmę** skromny ale miły pokój z kuchenką tylko samotnemu urzędnikowi na emeryturze Kochanowskiego 80, I. p. 3391

**Trzy** pokoje z kuchnią, I-sze piętro, komfort za odstępnem lub czynszem z góry poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „Stara kamienica”. 3412

**Pokój** duży słoneczny, wejście z klatki schodowej, okolica parku, zaraz tanio do wynajęcia Czysta 6, boczna Kadeckiej (Dozorczyni). 3413

## NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

**Wpisy.** Jarosławska 4-klasowa szkoła handlowa, specjalna spółdzielczość, rachunkowość komunalna, państwowa administracja. Żądać prospektów. 3383

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz.

**Unieważnia** zagubioną książeczkę wojskową Florjan Leon Kmieciak ur. 1897 wydaną P. K. U. Poznań-zachód, również kartę mobilizacyjną wydaną P. K. U. Kutno. 3390

## RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

**Futra** najkorzystniej zamówić i przerobić można najnowsze żurnale 1932, na dogodnych warunkach w Magazynie i Pracowni futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 3415

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

Przed użyciem



Po użyciu



## Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. 394

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

## licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

## powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.**

HERBERT WILD. 8)

## SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego  
Zofji Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Był mym towarzyszem pierwszych lat uniwersyteckich. Podczas gdy ja przygotowywałem się do licencjatu z nauk przyrodniczych, on kończył studia medyczne. Mógł być starszy o cztery, czy pięć lat odemnie. Obdarzony bardzo otwartym umysłem pragnął specjalnymi studjami rozszerzyć horyzont swych wiadomości, postarał się więc o licencjat z psychologii, zoologii i anatomii porównawczej, uznając, że przyswojenie sobie tego dodatkowego materiału, będzie mu wielce pożyteczne. Wyjątkowa łatwość pracy — owoc doskonałego zdrowia — i niezwykle zdolności, pozwoliły mu objąć równocześnie tak wielki zakres wiedzy. Posunął daleko swą znajomość chemii i bakterjologii. Był to naprawdę umysł szeroki i chłonny.

Spotkałem się z nim na kursach do licencjatu, na które uczęszczaliśmy obaj. Pierwsze nasze rozmowy zbudziły żywe zajęcie we mnie, że zaś naówczas byłem jeszcze bardzo młody, — miałem lat siedemnaście, — wzięłem je za sympatię. Spostrzegłem

w parę lat później, że było to tylko za interesowanie, że uderzało mnie, jak szybko jego umysł ogarniał każde zagadnienie, jak głęboko własną spostrzegawczością sondował każdą kwestję, lecz, że dla niego samego, żadnej nie żywiłem przyjaźni. Odczuwałem niejasno, że Ruckert, to inteligencja światła, wspaniale zrównoważona, bo gata w zdobycze, lecz tylko inteligencja. Nie było w nim nic z człowieka, przynajmniej z człowieka Terencjusza, który powiada. Nic mi nie jest obce z tego, co ludzkie. Lecz dopiero później zdałem sobie z tego sprawę, — o wie le później...

Jego karjera była szczególnie świetna. Uczony którego po czterech latach niewidzenia odnalazłem w Vico, był teraz profesorem Ruckertem, specjalistą chorób płucnych, autorem rozlicznych dzieł światowej sławy, wynalazcą nowej metody badania i skutecznego leczenia, twórcą nowego kierunku, otoczonym gronem adeptów i naprawdę godnym swej sławy.

— A zatem masz ochotę zwiedzić Korsykę? — zapytałem. — Miałeś szczęśliwy pomysł odbycia podróży końmi.

— Przez taki kraj jedynie filistyn przejeżdża samochodem. Ci, co tak czynią, mogliby równie dobrze zadowolić się odczytaniem przewodników, lub obejrzaniem afiszów turystycznych, lepiej bowiem nie poznają tych okolic... Miałem trzy tygodnie wolne.

Skorzystałem z nich. Krótko to, lecz powrócę jeszcze. Tydzień temu wylądowałem w Bastia a przybywam przez Vergio.

— Gdziez wybierasz się teraz?

— Do Ajaccio a stamtąd do Sartery Porto Vecchio i Bonifacio. To mi zajmie tydzień. A ty?

— Wracam z wysokich gór, gdzie miesiąc obozowałem. Jutro podążę autobusem do Ajaccio.

— Pojedź ze mną. Jest miejsce w mym powozie. Zajmie ci to dzień zamiast trzech godzin, to wszystko! Czy ci pilno?

— Przystaję bez wahania, — odrzekłem. — Chętnie porozmawiam z tobą. Jak dobrze, że przyjechałeś dzisiaj, jedyna różnica, którą miałbym tutaj, to komendant żandarmerji. Zna ciekawe historie z tych okolic, lecz już mi je opowiedział.

Zapytałem, jak mu się podobała część kraju, którą przebieżał.

— Piękne, bardzo piękne krajobrazy!

Zimny i równy jego głos, ożywił się nieco.

V.

Nie zatrzymuję się dłużej nad tą wspólną do Ajaccio podróżą. Przypominam sobie, że podczas pierwszych godzin jazdy, rozmawialiśmy o rzeczach rozmaitych, przede wszystkim jednak o kwestjach naukowych, przeżywając je niekiedy uwagami nad pię-

knością krajobrazu, który on widział po raz pierwszy. Ruckert nie zmieniał się. Zachował ten sam, dziwny sposób mówienia, zawsze w jednym tonie, bez żadnych odcieni, to samo czyste intelektualne stanowisko, z którego za patruje się na świat, na przeciwności losów, na zdarzenia, jak na serię zajmujących obrazów, lecz zajmujących z tego samego tytułu, co funkcjonowała nie organu, lub budowa komórki. Zdało mi się, że w rzeczach zwykłego zakresu życia, niezdołny był do wzruszeń, jak to już powiedziałem. Jego wzrok, przenikliwy i zimny, którego wspomnienie zachowałem tak wyraźnie, chwilami spoczywał teraz na mnie.

Chciałbym wam skreślić wierny obraz tej dziwnej osobowości, tak trudnej do scharakteryzowania. Jeżeli zdołacie, wyobraźcie sobie człowieka miłego w rozmowie, który bez przymusu, chętnie rozwija bardzo zajmujące teorie, wygłasza spostrzeżenia, jest uprzejmy w dyskusji, pozornie serdeczny a w istocie hermetycznie zamknięty w sobie. Czynił na mnie wrażenie... ot, zdarzyło się wam zapewne roztargnienie, gdy mówiono do was... odpowiadaliście wówczas, tak, lub nie, z tym zdawkowym uśmiechem, jaki miewamy zwykle, myśląc o czem innym.

(C. d. n.).